

# Gazeta Polkowicka



22-29 XII '95, nr 34-35 (112-113), rok V TYGODNIK cena: 40 gr

Z okazji  
zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Nowego 1996 Roku  
składamy Mieszkańcom Gminy Polkowice  
życzenia zdrowia, domowego ciepła  
oraz wszelkiej pomyślności.

W imieniu Rady Miejskiej oraz Zarządu Gminy

Przewodniczący Rady Miejskiej

**Andrzej Tatuśko**

Burmistrz Gminy Polkowice

**Emilian Stańczyszyn**





## Magazyn Miedziowy

● Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego wystąpił do Zarządu KGHM Polska Miedź SA z propozycją rozpoczęcia negocjacji na temat kształtowania płac w roku 1996. Związkowcy przypominają, że komisja trójstronna ustaliła już wskaźnik wzrostu płac i termin. W przypadku ustalenia przez Zarząd „Polskiej Miedzi” wskaźnika zapewniającego wzrost płac realnych w przyszłym roku o około 20 procent związek gotów uznać go za uzgodniony. Ponadto ZZPPM, co podkreśla w piśmie skierowanym do Zarządu miedziowej spółki, stwierdza, że wynik finansowy „Polskiej Miedzi” za rok bieżący będzie zdecydowanie wyższy od osiągniętego w roku ubiegłym i z pewnością nie ulegnie zmianie, prosi Zarząd KGHM o uruchomienie zaliczkowej wypłaty zysku w wysokości możliwie najwyższej, natomiast pozostałej części po dokonaniu podziału wyniku.

... **Biorąc pod uwagę wypracowaną zysk mamy prawo oczekiwać, że poziom nagrody z zysku za rok ubiegły w stosunku do płac będzie co najmniej na poziomie nagrody z 1994 roku** - twierdzi związkowcy z ZZPPM.

● 15 grudnia w ZG „Polkowice” odbyło się pierwsze losowanie nagród pieniężnych wśród posiadaczy bankowych kont osobistych. Losowanie odbyło się publicznie i było transmitowane przez zakładową rozgłośnię. Jedną nagrodą w wysokości 25 mln starych złotych i dziewięć nagród po 10 mln każda otrzymało dziesięć pracowników spośród 1888 uprawnionych. Kolejne odbywać się będą raz w kwartale.

● W minioną sobotę uroczyste otwarto nowe Centrum Handlowe Mercus w Legnicy. W dawnej restauracji Zodiak jest aktualnie ponad 4,5 tysiąca metrów kwadratowych stoisk. Bogusław Ksel, prezes Mercusa, zapewniał podczas otwarcia, że nie jest to ostatnie słowo firmy, która już teraz myśli o rozwijaniu obiektu i oferty handlowej. To wszystko z myślą o mieszkańcach zagłębia miedziowego.

● Trwa rozbiórka centralnej cechowni wybudowanej w Polkowicach w latach 70-tych. W minioną niedzielę w samo południe zostały wyburzone ostatnie dwa filary betonowe. Budokomplex, firma zajmująca się rozbiórką, zakończy prace na początku stycznia przyszłego roku.

● Zarząd KGHM Polska Miedź SA podjął podczas ostatniego posiedzenia decyzję w sprawach zmian organizacyjnych w ciągu produkcyjnych. Od 1 stycznia kopalnie „Polkowice” i „Sieroszowice” staną się jednym organizmem o nazwie Zakłady Górnicze „Polkowice-Sieroszowice”. W obszarze górniczym „Sieroszowice” podjęte będą duże inwestycje w celu zwiększenia wydobycia. Zakłady

Górnice Polkowice-Sieroszowice zatrudnią będą ponad 6 tysięcy pracowników. Wiadomo już kto będzie kierował nowo utworzonymi spółkami. „Energetyka” powstała z wyłączonych elektrociepłowni kopalni „Lubina” i „Polkowice” kierować będzie prezes **Włodzimierz Bas**. Na czele spółki „Ksant-2000” powstałej z wyłączonej z ZG „Rudna” wytwórni ksantogenianu stanie, jako prezes zarządu **Marian Lewicki**.

● Swoje 25-lecie obchodziła Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego w Sobinie. Życzenia ratownikom złożył m.in. **Jerzy Markowski**, wiceprezes „Polskiej Miedzi”. Gośćmi naszych ratowników byli ratownicy z górnictwa węglowego, wojska, straży pożarnej, a także Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowia Górskie. Oni też uczestniczyli w tradycyjnej karczmie piwnej.

● Zarząd KGHM Polska Miedź SA uznał, że tegoroczne wyniki produkcyjne i ekonomiczne są zasługą znakomicie pracującej załogi miedziowej spółki. Postanowił przyznać pracownikom poszczególnych oddziałów specjalne nagrody pieniężne, które wypłacone będą jeszcze przed sylwestrem.

● Miedź nadal w cenie. 11 grudnia na Londyńskiej Giełdzie Metali za tonę płacono 3005 USD. Średnia grudnia wyniosła

2962,75 USD/t, natomiast średnia roku - 2938,09 USD/t.

● Kilka dni temu podpisany został akt notarialny powołujący Legnickie Centrum Przedsiębiorczości - Inkubator Przedsiębiorstw SA. Ma on pomagać inwestorom w przewidywaniu i usuwaniu barier w tworzeniu i rozwijaniu przedsiębiorstw. To z kolei ma się przyczynić do ograniczenia bezrobocia w województwie. Inkubator ma również pomagać w uzyskiwaniu kredytów preferencyjnych, pożyczek, a nawet w ich spłaceniu. Spółka będzie m.in. współpracować z urzędami pracy, ośrodkami pomocy społecznej, Funduszem Wspierania Przedsiębiorczości o KGHM Polska Miedź SA.

● Renciści i emeryci domagają się, aby przy ponownym uchwaleniu ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych uwzględnić ich w grupie uprawnionych do darmowych akcji „Polskiej Miedzi”. Poprzednia ustawa z 30 czerwca br. zawezwała grupę uprzywilejowanych do tych, którzy byli pracownikami firmy w dniu przekształcenia jej w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Rencistów i emerytów ucieszyło rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego z 22 listopada br., w wyniku którego mają nadzieję, że w nowym procesie legislacyjnym nie zostaną pominięci.

**Zebrał i opracował: Andrzej Lech**

## Polkowiński kalejdoskop

### Wyjazdowe posiedzenie Związku Gmin

Przyjęcie budżetu na przyszły rok oraz sprawy związane z funkcjonowaniem Związku Gmin Zagłębia Miedziowego były tematem walnego posiedzenia, które odbyło się 18 grudnia w Gaworzycach. Ustalono m. in. dalszą partycypację Związku w kosztach połączenia komunikacyjnego gmin z Polkowicami jako centrum usług regionu, a także sposób organizacji imprez rekreacyjno-sportowych dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych w ramach integracji gmin wchodzących w skład Związku. Temu celowi ma służyć utworzenie międzygminnych lig — piłki nożnej dla chłopców i piłki ręcznej dla dziewcząt oraz koszykówki. Podczas posiedzenia dyskutowano również nad wdrożeniem priorytetowych przedsięwzięć kilkunastu projektów mających związek z restrukturalizacją bazy ekonomicznej województwa legnickiego w subregionie polkowińskim.

### Woda z dodatkami

W niektórych mieszkaniach na osiedlu Sienkiewicza z rur płynie woda, w której można znaleźć mnóstwo drobnych kamyczków. Zatykają one sitka kranowe, ale najgorsze jest to, że zmniejszają przebieg wody w junkersach i zatykają je. Trzeba samemu wzywać mechanika, by przeczyścił junkers. Ostatnio w wannie, w jednym z mieszkań na osiedlu, wysypała się cała garść drobiazgów. Może kupić akwarium i hodować rybki? Kamienie już są.

### „45” zmienia kurs

Od 27 grudnia br. zmieni się rozkład jazdy autobusów linii „45”. Zmiany dotyczyć będą szczególnie porannych kursów. Warto zatem już wcześniej zapoznać się z nowym rozkładem, by uniknąć rannego marznięcia na przystankach.

### Będzie pokaz

Podobnie jak w ubiegłym roku, w noc sylwestrową, odbędzie pokaz sztucznych ogni. Impreza rozpocznie się o godz. 0.30 na placu przed DK „Impresja”.

(ula)

### Śmierć pod ziemią

21 grudnia o godz. 2<sup>17</sup> w nocy doszło w ZG „Polkowice” do śmiertelnego wypadku. Zginął w nim 42-letni Bogdan M. operator LK-1 na oddziale G-21. Przyczyną wypadku była Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu i Zakładowy Zespół Powypadkowy. Zmarły był żonaty, osierocił dwoje dzieci.

ale

## KRONIKA POLICYJNA

Zaistniałe wydarzenia od 1 do 15 grudnia 1995 r. Zanotowano pięć włamań, trzy kradzieże. Zdarzyły się dwa wypadki drogowe. Innych zdarzeń było siedem, na gorącym uczynku zatrzymano pięć osób (jeden przypadek w SM w Polkowicach).

### Wykroczenia

Policja zanotowała 58 wykroczeń drogowych, w tym mandatami karnymi ukarano 38 osób i sporządzono 20 wniosków do Kolegium. Zatrzymano 4 prawa jazdy i 5 dowodów rejestracyjnych. Kolidacji drogowych było 4.

### Inne czynności

W wymienionym okresie wykonano 76 interwencji, a 13 osób odwieziono na Izbę Wyrzecznień do Lubina.



## Przedświąteczne spotkanie

Złote Odznaki to najwyższe odznaczenie resortowe Związku. Przyznawane są one imiennie lub grupowo, zakładom i instytucjom, za wspieranie działalności Związku, a także współpracę z nim.

W tym roku Zarząd Oddziału Miejskiego ZERiI w Polkowicach nadał swoje

wyróżnienia podczas przedświątecznego spotkania, które odbyło się 20 grudnia w budynku Ośrodka Pomocy Społecznej. Maria Rubiś-Urbiński, Przewodnicząca Zarządu polkowickiego Oddziału, dziękując za pomoc i wsparcie dla Związku stwierdziła: „Nigdy jeszcze nie byłam tak biedna jak w tym roku, na koncie zostało 31 złotych. Sytuacja w gronie rencistów i emerytów pogarsza się, wzrosły koszty leczenia i ceny leków. Ludziom brakuje pieniędzy na opłaty i na samo życie. Proszę wszystkich Polkowiczanki, aby pomogli biednym. Kiedy byłam młoda też nie myślałam o tym, co będzie potem. Teraz wiem jak to jest. Pomyślcie o nas w czasie świąt.

Wiele ciepłych słów i życzeń świąteczno-noworocznych

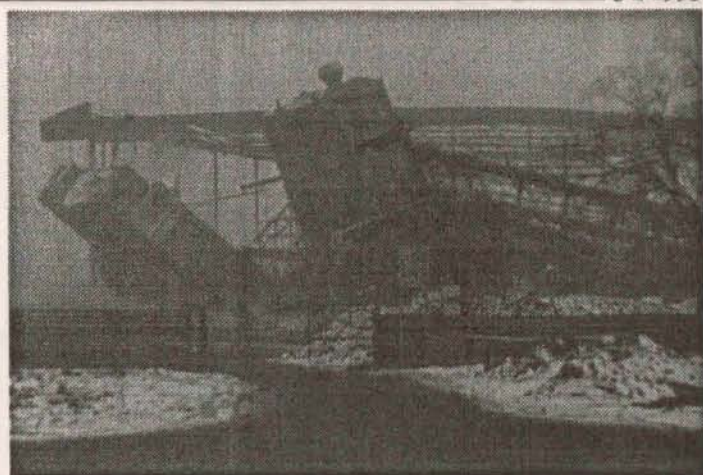
otrzymali też emeryci i renciści od przybyłych gości. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Polkowicach przeznaczył również, w tym dniu, kwotę 500 złotych dla Związku. Andrzej Tatuśko, Przewodniczący Rady Miejskiej, gratulując polkowickiemu Oddziałowi takiej szefowej

Złotą Odznakę Honorową Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów otrzymali: Marian Adrian, Sławoj Ldzikowski, Jadwiga Łada, Marian Antoni Ruszczyk, Urszula Romaniuk-Kowalska, Dariusz Sekuła, Andrzej Tatuśko, Lesław Węgierski. Za wybitne zasługi dla Związku Złotą Odznakę Honorową otrzymali: Barbara Świerowska — Zakład Cukierniczy w Polkowicach, Jadwiga Kociszewska — Zakład Fryzjerski w Polkowicach, Renata i Jerzy Kwiatkowsy — Sklep Kosmetyczny „Renata” w Polkowicach oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w Lubinie.

jaką jest Maria Rubiś, życzył wszystkim zainteresowanym, aby w przyszłym roku współpraca dobrze się układała. Burmistrz Andrzej Pilimon rozumiejąc sytuację emerytów i rencistów, powiedział — „będziemy robić tak, by was nie zgubić w naszej gminie i by było lepiej w przyszłości”. Życzenia złożyli również m. in. przedstawiciele PGM-u w Polkowicach, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w Lubinie oraz innych związków działających na terenie naszej gminy.

Podzielenie się opłatkiem i złożenie sobie życzeń przez obecnych na spotkaniu związkowców oraz zaproszonych gości zakończyło uroczystość.

(ula)



Do końca roku miała zniknąć nadziemna część centralnej cehowni, tak zapewniał wykonawca robót, lubiński „Budo-komplex”. Przez ostatnie tygodnie trwało, przy zastosowaniu metody miniwybuchów, ścian działowych w obiekcie. Wreszcie, w niedzielę 17 grudnia przyszła pora na ostateczne wyburzenie ścian nośnych. Naszemu fotoreporterowi udało się uchwycić moment po odpaleniu ładunków, gdyż cała konstrukcja na moment zawisała w powietrzu, nim runęła na ziemię. Fot.: A. Lech.

## Felieton mało świąteczny

Jaki rok żegnamy? Odpowiedzi na to pytanie jest tyle ilu naszych czytelników. Dla każdego z nich akcenty rozłożyły się inaczej, coś innego było najistotniejsze. Są jednak wydarzenia i fakty, które miały wpływ na życie każdego z nas, bez względu na to co wydarzyło się w ich życiu.

Jednym z nich były niedawne wybory prezydenckie. Przyniosły potwierdzenie podziału społeczeństwa na dwa przeciwstawne obozy, pyrrusowe zwycięstwo prezydenta-elekt okupione przyłapaniem go na kłamstwie, potwierdzenie roli Sądu Najwyższego, stronnictwo zaangażowanie niektórych ministrów w kampanię wyborczą. To jest prawdziwy wynik kampanii wyborczej i wyborów prezydenckich '95.

Inny doniosły fakt, to uchwalenie przez Sejm ustawy o finansowaniu gmin, która, szczególnie dla Polkowic, okazuje się być „janosikową”. W myśl tej ustawy gmina nasza straci ponad 80 mld. starych zł co z pewnością odbije się na wielu inwestycjach i budżetach gminnych instytucji. Mówi się już o konieczności rezygnacji z finansowania przez gminę służby zdrowia i szkolnictwa średniego. Z niepokojem mieszkańcy Polkowic będą czekać na przyszłoroczny budżet.

Nie tylko na budżet, ale również na ostateczną informację jakie podatki będziemy płacić w nadchodzącym 1996 roku. Rządząca koalicja do spółki z Unią Pracy zafundowała nam prezent w postaci 6-ście stopniowej skali podatkowej. Dla stosunkowo dobrze zarabiających mieszkańców naszej gminy (województwo legnickie osłagnęło

w tym roku drugą, po warszawskim, średnią zarobków w kraju) oznaczać to będzie w praktyce zapłacenie wyższych podatków, czyli zmniejszenie dochodów.

Nie wszystko jednak co wydarzyło się w mijającym roku, musi nas, mieszkańców gminy Polkowice, wprawiać w pesymistyczny nastrój. Niezwykle interesująco zapowiada się projekt wybudowania w Polkowicach kompleksu krytych pływalni, mającego spełniać funkcje rehabilitacyjno-rekreacyjne. Optylizmem napawa fakt zainteresowania jakie zaczynają wzbudzać Polkowice wśród zagranicznych inwestorów. Przykładem jest znany naftowy koncern British Petroleum, który na wiosnę przyszłego roku odda do użytku stację obsługi.

Z багаżem niefiatowych do rozwiązania problemów przyjdzie nam wkroczyć w Nowy Rok. Mimo to w imieniu całego zespołu „Gazety Polkowickiej” życzę wszystkim mieszkańcom naszej gminy spokojnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i wszystkiego co najlepsze w Nowym Roku.

Dariusz Sekuła

Już po napisaniu tego felietonu środki masowego przekazu przyniosły informację o niezwykle poważnych zarzutach stawianych premierowi Józefowi Oleksemu. Trudno, wobec braku jakichkolwiek szczegółów ocenić czy racja stoi po stronie oskarżyciela czy oskarżonego. Jedno jednak powiedzieć można: nie takich Świąt życzyłem nam wszystkim. I dlatego niech w wigilijny wieczór przynajmniej w naszych domach zagości miłość i pojednanie.





W jednym z mieszkań przy ul. 3 Maja 4 odpadł spory kawał sufitu. Gruz poleciał akurat na biurko, przy którym dziecko właścicielki, zwykle odrabia lekcje. Szczęściem, w tym czasie, dziewczynka znajdowała się w innym pomieszczeniu, ale gdyby np. odrabiała lekcje? Nie trudno sobie wyobrazić, co mogłoby się stać. Widok był straszny, tymczasem urzędnik przybyły do mieszkania poradził, by... sprzątać gruz.

### Geneza konfliktu

Konflikt jaki zaistniał pomiędzy Zakładami Górniczymi „Rudna” i Spółdzielnią Mieszkaniową „Cuprum” w Polkowicach a mieszkańcami bloku przy ul. 3 Maja 4 dotyczy szkód górniczych, a dokładniej sposobu ich usunięcia. Sam problem nie jest czymś ani nowym, ani niezwykłym na naszym terenie. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, iż stał się nieodłącznym

działem się nic. Stąd, w sierpniu 1994 roku, a więc niemal rok po interwencji, mieszkańcy wystosowali do Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej petycję podpisaną przez 144 osoby. W piśmie czytamy m. in. „My mieszkańcy ulic 3 Maja i Szygarskiej wnosimy o zorganizowanie zebrania w terminie do 30 września 1994 roku celem wyjaśnienia szkód górniczych powstałych w naszych mieszkaniach i blokach, które użytkujemy. (...) Doraźne wzmocnienia i zabezpieczenia nie przynoszą większych efektów, a jedynie są bardzo kosztowne”. Mieszkańcy zaproponowali też, by w spotkaniu wziął udział przedstawiciel ZG „Rudna” licząc na uzyskanie odpowiedzi między innymi na pytania — jakie i przez kogo zostały wykonane ekspertyzy oraz jakie podjęto środki zaradcze w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom w.w. bloków.

zagrożenie bezpieczeństwa konstrukcji ani nie należy się liczyć z możliwością jego wystąpienia”.

Tak więc niezależna ekspertyza wykazywała praktycznie to samo, co górnicza — wady są, ale nie ma zagrożenia bezpieczeństwa i cała sprawa, zdaniem zainteresowanych, skupiła się na udowodnieniu im tego faktu przez kopalnię.

Wracając do tematu — kopalnia nie przedstawiła jednak mieszkańcom żadnego rozwiązania ich problemu. Za to w maju tego roku otrzymali ze Spółdzielni Mieszkaniowej pisma następującej treści: „Ja, niżej podpisany (nie) wyrażam zgodę(y) na wejście do mojego mieszkania Zakładom Górniczym „Rudna” celem łapania ścian osłonowych ze ścianami poprzecznymi w pokojach i kuchni wraz z wyremontowaniem tych pomieszczeń na koszt ZG „Rudna” — szkody górnicze”. Lokatorzy odmówili podpisania tych

kwaterowania mieszkańców. Powodowa Spółdzielnia w rozmowie z pozwanymi lokatorami wyjaśniła wszystkie zagrożenia w przypadku nie usunięcia w trybie pilnym szkód górniczych, a także zapewniła lokatorom wyremontowanie wszystkich pomieszczeń na koszt Zakładów Górniczych „Rudna”. Pozwani lokatorzy nie wyrazili jednak zgody na usunięcie szkód górniczych. (...) Dalsze przebywanie w uszkodzonych mieszkaniach może zagrozić zdrowiu i życiu ich mieszkańców”.

Pozwani widzą tu sporo niejasności — po pierwsze pismo mówi o remoncie bez wysiedlenia, na co już wcześniej nie wyrazili zgody, po drugie skąd nagle „tryb pilny” i skala zagrożeń skoro według wcześniejszych ekspertyz nic na to nie wskazywało i w końcu stwierdzenie, że „nie wyrazili zgody” a przecież zabiegają o to od ponad dwu lat. Przez cały ten czas to oni wła-

## Mieszkańcy z 3 Maja przed sądem.

# Spór o wysiedlenie

elementem życia ludzi w zagłębiu. Jednak ten kto psuje powinien szkodę naprawić. Nie inaczej jest w przypadku szkód górniczych i sprawa nie wymaga większego komentarza.

Mieszkańcy budynku przy ul. 3 Maja obserwowali postępujące pęknięcia i inne uszkodzenia, więc zaczęli dopytywać się, co będzie z mieszkańcami i całym blokiem. Wokół nich przeprowadzano remonty, ocieplano ściany, a tu — cisza. We wrześniu 1993 roku interweniowali w Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum”, której są członkami, aby uzyskać odpowiedź na nurtujące ich pytania i wątpliwości. Według nich szkody były bardzo wyraźne i tylko kompleksowe działania mogłyby przynieść efekty. Doraźne naprawy i niby-remonty okazywały się nieskuteczne. Przykładem były wcześniejsze prace wykonywane w mieszkaniach — bez wysiedlenia lokatorów. W końcu i tak musieli oni je opuścić, a remont trwał dwa miesiące. Tymczasem ZG „Rudna”, odpowiedzialna za usuwanie szkód chciała, zdaniem lokatorów z 3 Maja, załatwić tę sprawę przeprowadzając wszystkie prace bez wysiedlenia mieszkańców wzorując się na poprzednich przykładach. Mieszkańcy nie zgodzili się na to. W efekcie przez długi czas nie

### Są szkody czy ich nie ma?

Efektom petycji było spotkanie jakie miało miejsce 5 października 1994 roku, na którym zainteresowani, jak twierdzą, otrzymali obietnicę, że do końca I kwartału 1995 roku przedstawione im zostanie rozwiązanie tego problemu. Obietnicy nie dotrzymano. Jednocześnie SM „Cuprum” zleciła Głównemu Instytutowi Górniczemu w Katowicach wykonanie niezależnej ekspertyzy. Stwierdza ona m. in., że „większość zaobserwowanych uszkodzeń, jakkolwiek uciążliwych dla użytkowników budynków, w chwili obecnej nie stanowi zagrożenia ich bezpieczeństwa. Zagrożenie takie stanowi natomiast odpajająca się warstwa ocieplająca przejścia komunikacyjnego pod segmentem przy ul. 3 Maja 4 oraz odpadanie tynków ścianek gzymsowych”. Wyniki tej ekspertyzy zostały przedstawione mieszkańcom dopiero 16 października 1995 roku, a opóźnienie Instytut w Katowicach tłumaczył licznymi urloпами oraz trudnościami w uzyskaniu niezbędnych materiałów pomocniczych od ZG „Rudna”.

Warto wspomnieć przy tym o poprzednich ekspertyzach wykonanych przez AGH w Krakowie na zlecenie kopalni. Według nich „aktualnie nie istnieje

oświadczeń. Pomijając, jak twierdzą, nieścisłości w treści pisma, nie zgodzili się na jakiegokolwiek prace w ich mieszkaniach podczas gdy oni mieliby „normalnie” w nich przebywać. A co z meblami i innymi sprzętami? Stąd wynikają wszystkie problemy. Lokatorzy widzą ich rozwiązanie w mieszkaniach zastępczych odpowiadających standardem tym, które zajmują obecnie. „Płacimy regularnie czynsz — mówią zainteresowani — nie chcemy luksusów, ale normalnych warunków do życia”.

### Pojawia się zagrożenie?

Tymczasem wobec braku zgody na wejście ekip remontowych do mieszkań, na początku czerwca br. do Sądu Rejonowego w Lubinie wpłynął pozew skierowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową przeciwko ośmiu rodzinom z ul. 3 Maja 4. Pozew dotyczy nakazu udostępnienia pomieszczeń zajmowanych przez wymienione w nim rodziny na czas remontu. Jako uzasadnienie podaje się, iż „w budynku przy ul. 3 Maja 4 wystąpiły szkody górnicze. W związku z koniecznością wykonania w trybie pilnym dodatkowych mocowań ścian osłonowych w budynku (...) i bezpośrednio w mieszkaniach pozwanych ZG „Rudna” wystąpiła do Spółdzielni o udostępnienie lokali — bez wy-

śnie byli, jak twierdzą, stroną inicjującą wszelkie spotkania i działania podjęte w celu rozwiązania problemu. Sądzą też, iż takie uzasadnienie pozwu wynika z chęci szybkiego załatwienia sprawy ich kosztem. Pretekstem mogły być podobne sposoby postępowania przy remontach w innych mieszkaniach na terenie miasta. „Ale skoro inni zgodzili się na to — mówią mieszkańcy — choć bardzo narzekali na utrudnienia, to ich sprawa. My nie musimy robić tak samo.”

Pierwsza rozprawa odbyła się 20 października br. Termin następnej wyznaczony został na 5 stycznia 1996 roku. Jeśli do tego czasu nie dojdzie do ugody Sąd wyda własną decyzję.

„Nikt, jak dotąd, nie kontaktował się z nami — powiedzieli pozwani lokatorzy — czekamy więc na rozprawę.”

Edward Biegun, Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum”, w rozmowie telefonicznej powiedział, że złoży odpowiednie oświadczenie w tej sprawie po 5 stycznia 1996 roku, czyli po ogłoszeniu werdyktu sądowego.

Sprawa ciągnie się już ponad dwa lata i wszystko wskazuje na to, że dopiero sąd rozstrzygnie o jej zakończeniu. Ale czy musiało do tego dojść? Pytanie bynajmniej nie retoryczne.

Urszula Romantuk-Kowalska



**Przyszłość widziana oczami młodego pokolenia — (nie) realne marzenia?**

## Wielki finał

„Interesuje mnie przyszłość ponieważ mam zamiar spędzić w niej resztę życia.” Pod tym intrygującym hasłem dzieci i młodzież polkowickich szkół wyraziła swoje zdanie na temat własnej wizji przyszłości — jedne ujmując je w formie literackiej, inne plastycznie. Trzeba przyznać, iż świadomość uczestników konkursu na temat sytuacji panującej na świecie oraz zagrożeń z niej wynikających nie są obce młodemu pokoleniu.

W konkursie przyznano 12 nagród i tyleż samo wyróżnień. Poszczególne kategorie podzielone były na dwie grupy wiekowe.

### Kategoria literacka

#### I grupa wiekowa

- I Izabela Łachecińska SP nr 1
- II Barbara Kwiatkowska SP nr 4
- III Joanna Sokółka SP nr 4

#### Wyróżnienia —

- Celina Pogodzińska SP nr 1,
- Katarzyna Nowak SP nr 4
- oraz Ewelina Cichosz SP nr 1

#### II grupa wiekowa

- I Łukasz Mucek SP nr 1
- II Piotr Tołściuk SP nr 1
- III Elżbieta Królikowska SP nr 1

#### Wyróżnienia —

- Monika Buras, Anna Walczak i Monika Dukaczewska — wszyscy z SP nr 1.

### Kategoria plastyczna

#### I grupa wiekowa

- I Marta Wiśniewska SP nr 4
- II Agnieszka Brzozowska SP nr 1
- III Sylwia Szpocińska SP nr 1

#### Wyróżnienia —

- Monika Tarnowska SP nr 4,
- Tomasz Tokarski SP nr 4 oraz
- Małgorzata Żmuda SP nr 1

#### II grupa wiekowa

- I Aleksandra Gawlik SP nr 1
- II Tomasz Olejniczak SP nr 1
- III Aldona Cichosz SP nr 1

#### Wyróżnienia —

- Izabela Kajak SP nr 3, Justyna Gołaszewska SP nr 1 oraz Ewelina Szaflik SP nr 1

**Nagrody ufundowali:** MGBP w Polkowicach • Księgarnia „Calliope” Rynek 4 w Polkowicach • Sklep „Renata” w Polkowicach. Przedstawiamy czytelnikom dwa fragmenty nagrodzonych prac, by pokazać w jaki sposób młodzi

ludzie widzą nasz świat za kilkadziesiąt lat.

Izabela Łachecińska napisała: „Przyszłość jest to wielki znak za pytaniami. Nikt nie wie, co nastąpi za kilka lub kilkanaście lat. Jednych z nas przyszłość interesuje, drugih nie. Ja należę do pierwszej grupy ludzi, chciałabym wiedzieć, co stanie się w przyszłości, gdyż w niej spędzę resztę swojego życia. (...) Bo tak naprawdę, kiedy dorosnę, chciałabym zostać lekarzem. Chciałabym pomagać ludziom, leczyć chorych. Czego więc mogę żądać od przyszłości? Przede wszystkim tego, żeby na świecie panował pokój, żeby nie było wojen. (...) Inna rzecz, która mogłaby ulec zmianie to zanieczyszczenie środowiska. W przyszłości kopalnie i fabryki powinny mieć filtry ochronne. Na rzekach mogłyby być zakładane oczyszczalnie ścieków. A co najważniejsze ludzie powinni dbać o higienę i czystość.”

Natomiast Łukasz Mucek napisał: „Wydawać by się mogło, że ludzi w moim wieku interesuje jedynie sport i filmy sensacyjne. Tak jednak nie jest. Ludzie dorosli, nasi rodzice, opiekunowie, wychowawcy patrzą na nas jak na bez troskie dzieci, które niewiele się przejmują otaczającym je światem. (...) Uważam za bardzo ważne dla naszej przyszłości rozwiązanie problemu związanego z zanieczyszczeniem środowiska i zagospodarowaniem surowców wtórnych. Już teraz, w miarę moich możliwości, staram się o to dbać. Moi rodzice i ja kupujemy tylko napoje w butelkach wymiennych, doradziłem mojej mamie, aby zamiast łatwo drących się i wymagających częstej wymiany toreb foliowych, używała do noszenia zakupów torby płóciennej. (...) Jeżeli teraz pomyślę: „A co mnie to obchodzi, jestem wystarczająco młody, aby się tym nie martwić” to być może w przyszłości, jako dorosły człowiek, będę musiał żyć na świecie przypominającym wielki śmietnik. (...) Przyszłość pojawia się przede mną w jasnych barwach. Jako coś nieznanego, dalekiego a jednocześnie bardzo przyjemnego. Wiem, że trzeba dobrze zrozumieć teraźniejszość, przeżywać intensywnie każdy dzień i pogodnie spoglądać w przyszłość, aby później móc powiedzieć: „Moje życie jest udane, przyszłość spełnia moje oczekiwania”.

Prace plastyczne, zgłoszone do konkursu, można oglądać w Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach w godzinach jej otwarcia.

Wielki finał zakończył występ Zespołu Muzyki Dawnej *Brevis Chorea* działającego przy Zespole Szkół. Dzięki muzyce sprzed wieków i wspaniałym, pobudzającym wyobraźnię, strojom wszyscy zebrani na sali mogli przenieść się w nieznaną świat epoki renesansu. (ula)

Problem alkoholizmu jest olbrzymi i nie jest łatwo, nawet w przybliżeniu, określić jakiej części społeczeństwa naszej gminy on dotyczy. Uzależnienie to postępująca choroba oznaczająca poddanie się czemuś, co obojętnia do tego stopnia, że człowiek traci kontrolę nad własnym życiem. Dotyczy to przede wszystkim dorosłych, ale również dzieci i młodzież.

W kwietniu tego roku we wszystkich szkołach na terenie gminy przeprowadzone zostały badania socjologiczne pod hasłem: „Alkohol i narkomania wśród młodzieży szkolnej w gminie Polkowice”. Ogółem przebadano 475 osób. Z badań wynika, że 12,1 % uczniów spożywa alkohol regularnie, kilka razy w miesiącu, zaś 2,4 % kilka razy w tygodniu osiąga stan

no wniosków do postępowania sądowego o obowiązku leczenia odwykowego). Drugi kierunek to działalność profilaktyczna i rozwiązywanie problemów alkoholowych. Urząd wyasygnował w tym roku z budżetu gminy 30 000 złotych na ten cel (10 000 zł na prace Komisji i 20 000 zł na *Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych*). Pomimo braku na naszym terenie odpowiedniego zaplecza, jak szpital czy ośrodek odwykowy, podjęte działania zakrojone są na dużą skalę i stopniowo dają efekty. Pełnomocnik Wojewody wytypował też gminę Polkowice do Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jako gminę realizującą wzorcowo *Gminny Program*...

## Przebijanie muru

nietrzeźwości (I). Do kontaktów z narkotykami przyznało się 2,4 % osób. Z tej liczby 12,1 % zażywa je regularnie raz w miesiącu, a 15,6 % kilka razy w miesiącu.

Wśród dorosłych problem jest o wiele większy. Nadaje się zbytnie mała część społeczeństwa jest świadoma faktu, że uzależnienie od alkoholu jest chorobą, podobnie jak współuzależnienie, które dotyczy członków rodzin osób pijących. Często punktem przełomowym w chorobie są potężne „kopniaki” od życia — straty większe niż zyski płynące z picia prowadzą do podjęcia decyzji o leczeniu i jedynym, skutecznym sposobem jest psychoterapia połączona z jednoczesnym uczestnictwem w ruchach samopomocy. Potrzeba wsparcia z zewnątrz odgrywa ogromną rolę w powrocie do zdrowia. Popularne środki farmakologiczne stosowane przez osoby uzależnione nie dają żadnej gwarancji ani wyleczenia, ani tym bardziej rozwiązania problemów. Służą raczej jako „straszak” przynosząc chwilowe uspokojenie, z czym rodzina wiąże największe nadzieje. W rzeczywistości choroba często postępuje nadal, choć niewidoczna na zewnątrz.

W gminie Polkowice problem uzależnień rozwiązywany jest dwukierunkowo. Przy Urzędzie Gminy działa Komisja ds. Uzależnień (w 1994 roku zgłoszonych zostało 50, w 1995 — do tej pory, około 100 osób, z czego w 55 przypadkach wysła-

W ramach tegoż Programu w tym roku wdrażano we wszystkich szkołach program profilaktyczny NOE. Z myślą o osobach współuzależnionych, dorosłych, odbyły trzy edycje zajęć edukacyjno-terapeutycznych, natomiast dzieci i młodzież współuzależniona mogła uczestniczyć, od listopada do połowy grudnia, w podobnych zajęciach prowadzonych przez specjalistę. Odbywały się również szkolenia dla pedagogów szkolnych przygotowujących do roli koordynatora działań profilaktycznych w szkołach oraz nauczycieli ucząc wdrażania i inicjowania tych działań.

Nie ma w Polkowicach ośrodka samopomocy z prawnego zdarzenia, istnieją natomiast ruchy samopomocy — dwie grupy AA „Asocjacja” i „Profil”, grupa Al-Anon „Nadzieja” (dla osób współuzależnionych, tzn. członków rodzin ludzi pijących) oraz Stowarzyszenie Aktywnego Abstynenta „Trzeźwość”. W każdej z tych grup znaleźć można wsparcie, choć wiadomo, że często trzeba przełamać bariery strachu czy wstydu nawet, ale z pewnością jest to właściwa droga.

Mówiąc o efektach działalności podjętej w walce z uzależnieniami trudno wykażać je za pomocą liczb czy jakichkolwiek zestawień. Są sukcesy jednostkowe i powoli przebija się wśród społeczeństwa świadomość zagrożeń wynikających z uzależnienia, a szczególnie ze współuzależnienia. (ula)



Od dłuższego czasu ludzie oddający honorowo krew dla ratowania zdrowia i życia drugiego człowieka zauważani byli sporadycznie. Najczęściej, gdy potrzebowano ich pomocy. Kiedyś były dodatkowe apanaże dla honorowych dawców krwi. Wynoszono ich na wyżyny hierarchii charytatywnej społeczności. Dziś zdowalowały się ich skromne przywileje. Szeregowi krwiodawcy zauważani są jedynie przez prężnie działające zakładowe koła HDK.

## Krwiodawcy i medale

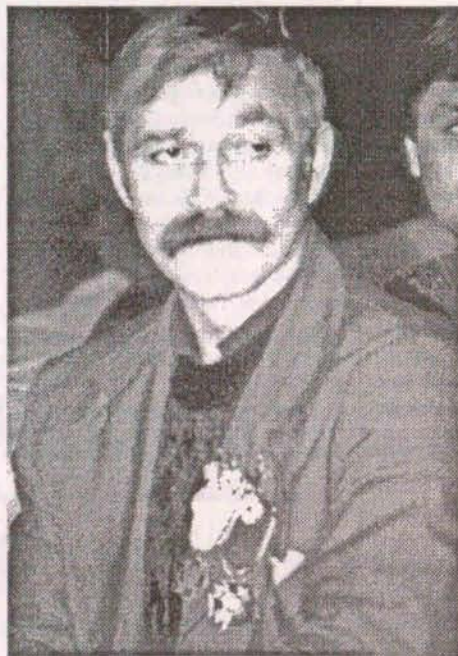
Z okazji dorocznych Dni Honorowego Dawcy Krwi 15 grudnia w cechowni Rudnej Zachodniej odbyła się uroczysta akademii klubu HDK PCK działającego przy ZG „Rudna”. Uświetnili ją swoją obecnością m.in. Zenon Kwakszyc, wicewojewoda, Anna Jurków, dyrektor Biura Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża, Emilian Stańczyszyn, burmistrz miasta i gminy Polkowice, Jerzy Markowski, wiceprezes KGHM Polska Miedź SA oraz, jako przedstawiciele gospodarzy Witold Bugajski, dyrektor ZG „Rudna” i Janusz Grott, poseł Ziemi legnickiej. Wśród gości byli także przedstawiciele zaprzyjaźnionych klubów HDK z terenu kraju i województwa.

Głównymi bohaterami piątkowej uroczystości byli jednak szeregowi członkowie zakładowego koła HDK przy ZG „Rudna”. Zwracając się do nich prezes koła Józef Walter między innymi powiedział:

*„...Cieszy zainteresowanie ideą honorowego krwiodawstwa wśród młodzieży (...). Jesteście awangardą Polskiego Czerwonego Krzyża. Reprezentowana przez was postawa, niezależnie od zachodzących zmian, nigdy nie straci na wartości...”*

W celu spopularyzowaniu honorowego krwiodawstwa wśród mieszkańców okolicz-

nych gmin przeprowadzono akcję pobierania krwi z wykorzystaniem ambulansu bę-



ącego darem firmy Miles Incorporation ze Stanów Zjednoczonych i fundacji „Krew darem życia”. Podczas pierwszej takiej akcji przeprowadzonej w ZG „Rudna” i dwukrotnie na terenie miasta pozyskano ponad 30 litrów honorowo oddanej krwi. Od listopada 1976 roku liczba członków honorowych dawców krwi w ZG „Rudna” uro-

sla do blisko 250 osób. Tylko w roku bieżącym oddali oni ponad 200 litrów tego bezcennego leku na potrzeby społecznej służby zdrowia.

Podczas piątkowej uroczystości wielu z nich uhonorowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Na wniosek prezesa Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, w dowód uznania za wybitne zasługi w honorowym krwiodawstwie, prezydent RP odznaczył złotym Krzyżem Zasługi zasłużonego krwiodawcy ZG „Rudna” **Czesława Ładę** (na zdjęciu).

Z okazji 50-lecia działalności PCK na Dolnym Śląsku Zarząd

Oddziału Okręgowego PCK w Legnicy przyznał okolicznościowe medale instytucjom, sympatykom i honorowym dawcom krwi. Wśród wyróżnionych znaleźli się między innymi KGHM Polska Miedź SA oraz ZG „Rudna”.

Józef Walter, jako gospodarz uroczystości, korzystając z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku złożył wszystkim obecnym życzenia zdrowych i spokojnych świąt oraz szczęśliwego nowego 1996 roku.

Akademia zakończyła piwna biesiada trwająca do późnych godzin wieczornych.

Uwaga:

◆ na zdjęciu nr 1 — Czesław Łada, który na swoim koncie ma ponad 51 litrów honorowo oddanej krwi.

◆ na zdjęciu nr 2 — wśród uczestników nie zabrakło prawdziwych górników.

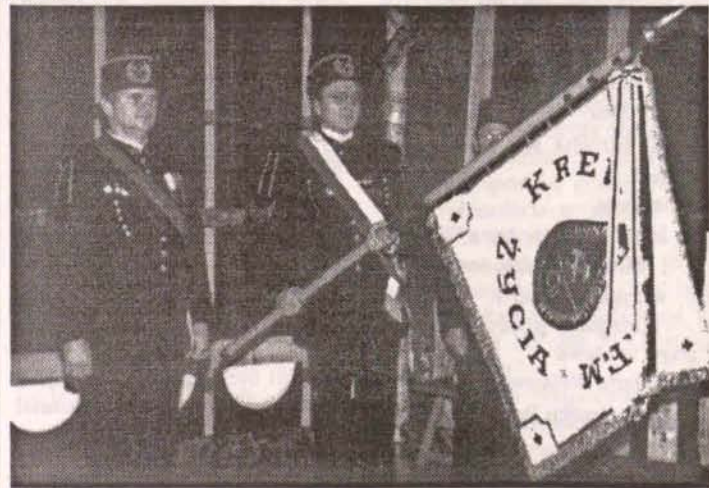
Tekst i zdjęcia: Andrzej Lech

Mimo, że decyzja o połączeniu już zapadła, związkowcy są niechętni połączeniu obu kopalń.

## Połączenie nadal kontrowersyjne

Od kilkunastu miesięcy trwa, zgodne z programem restrukturyzacyjnym „Polskiej Miedzi”, „odchudzenie” ciągu technologicznego umożliwiające jasne określenie kosztów produkcji. Program przewiduje m. in. wydzielenie tych podmiotów czy wydziałów, których działalność nie jest bezpośrednio związana z podstawową produkcją, zapewniając zatrudnienie przenoszonym pracownikom. Oprócz wydzielenia nowych podmiotów, program przewiduje również połączenie...

„Pomysł połączenia dwóch kopalń ZG „Polkowice” i ZG „Sieroszowice” nie powstał z nikąd — mówi dr Andrzej Janowski, dyrektor departamentu ds. restrukturyzacji ciągu technologicznego. — Jest jednym z wariantów pierwszego etapu zmierzającego do całkowitego zagospodarowania złoża pod jednym kierownictwem. Uważamy, że ten pierwszy krok został poczyniony w dobrym kierunku. Dzięki niemu otrzymamy dwie równorzędne jednostki: ZG „Rudna” i ZG „Polkowice-Sieroszowice”



mające jednakowe zasoby, podobne poziomy wydobywania i zatrudnienia.

Dodatkowym elementem brany pod uwagę był stan techniczny. Polkowice, w przeciwieństwie do Sieroszowic mają zamykające się zasoby, a jednocześnie sprawną infrastrukturę techniczną powierzchni.”

Zdaniem dyr. Janowskiego połączenie nie wymusi dokonywania drastycznych zmian w strukturze organizacyjnej. Nie będzie zwolnień pracowników, a płaca nie będzie mniejsza od dotychczasowej.

Odmiennego zdania są związkowcy obu kopalń. Kilka-

krotnie spotykali się w tej sprawie z zarządem spółki, wskazując na negatywne, ich zdaniem, fuzji Sieroszowic z Polkowicami. Są przekonani, że połączenie obu kopalń jest wątpliwym przedsięwzięciem, zarówno pod względem technicznym jak i ekonomicznym.

Mimo tych negatywnych opinii związkowców, 6 grudnia zarząd Polskiej Miedzi podjął ostateczną decyzję: z dniem 1 stycznia 1996 kopalnie Sieroszowice i Polkowice połączone zostaną w jeden oddział o nazwie Zakłady Górnicze Polkowice-Sieroszowice.



**Ministrowie i związkowcy przy jednym stole...  
biesiadnym.**

## Gabinet cieni pod górniczą strzechą

Wiesława Kaczmarska w kołyszce, Marka Borowskiego w rikszy ciągniętej przez Zenona Kwakczyca i Ryszarda Kurka, Ryszarda Zbrzyznego w roli maklera giełdowego mogli obejrzyć uczestnicy karczmę piwnej Związku Zawodowego pracowników Przemysłu Miedziowego. Organizowana przez ZZPPM karczma była zwieńczeniem obchodów górniczego święta w miedziowym zagłębiu. W cechowni ZG „Lubin” oprócz aktywu związkowego uhonorowanego zaproszeniem na karczmę stawiło się wielu znakomitych gości z Markiem Borowskim, szefem Urzędu Rady Ministrów i Wiesławem Kaczmarskim, ministrem przekształceń własnościowych na czele. Oprócz ministrów na sali można było dostrzec robawionych parlamentarzystów naszego województwa, męską część zarządu Polskiej Miedzi, wicewojewodę Zenona Kwakczyca a także prezydenta Legnicy Ryszarda Kurka.

„...Swoje podniosłe święto macie prawo obchodzić w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec ojczyzny i narodu...” – napisał prezydent-elekt Aleksander Kwaśniewski w liście skierowanym do uczestników piwnej biesiady, którego treść odczytał lider ZZPPM Ryszard Zbrzyzny. Po odśpiewaniu na stojąco prezydentowi -elektowi „Sto lat” przysłała pora na zabawę przy kufelku piwa.

„Nie chcemy przemęczać, lecz o jedno pytamy, iż w roku następnym, obietnice takie mamy, bony prywatyzacyjne wreszcie otrzymamy” – śpiewano pod adresem Wiesława Kaczmarska. Minister za-

pewnił, że na Barbórkę '96 zalogą KGHM otrzyma akcje i po tej deklaracji trafił do specjalnej kołyszki, w której przez dłuższą chwilę był bujany przez usatysfakcjonowanych odpowiednią związkowców. Nieco później minister Borowski wsiadł do rykującej zaprzężonej w „legnicki zaprzęg” czyli wicewojewodę Kwakczyca i prezydenta Kurka. Wycieczka po sali towarzyszyła śpiewnej spekulacji:

„Podobno wizyty szefa URM-u jałowe nie bywają i tam gdzie zawitał, władze wojewódzkie się zmieniają...”. Mimo, że Marek Borowski nie udzielił „w temacie zmian” jasnej odpowiedzi, to jednak zapewnił, że przedłoży Radzie Ministrów projekty uchwał, dzięki którym spełnią się marzenia związkowców wyrażone w refrenie jednej z piosenek:

„Niech żyje wolność, my chcemy piwa.

Po ... nam gorzałka i przerwatywa.”

Spośród obecnych na sali parlamentarzystów gwarkowie wybrali „gabinet cieni”. W jego skład weszli m. in. senator Edward Kienig jako minister przemysłu, poseł Janusz Grott jako minister ochrony środowiska oraz Ryszard Zbrzyzny jako minister finansów. Ten ostatni przebrany w strój maklera giełdowego (czerwone szelki!) prowadził podczas piwnej biesiady świadectwa udziałowe, a pod koniec spotkania zbierał pieniądze na pomoc dla Domu Dziecka w Ścinawie. I tym razem brać górnicza okazała się hojna. Uzbierano 1730 zł i 10 marek niemieckich, które przekazano ścinawskiej placówce.

Andrzej Lech

## RADY (NIE TYLKO) SPOD LADY

Święta to, między innymi, czas rozkoszowania się przysmakami, przygotowanymi specjalnie na tę okazję. Kiedy już zasiadziemy za suto zastawionym i zachęceni przez gospodarzy zaczniemy ucztować — mogą przytrafić się różne sensacje. Nadmiar smakolepków, ale i nasze nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, sprawiają często, iż musimy „ratować” się lekami. Jeśli to tylko drobna niestrawność — pomogą krople żołądkowe lub miętowe, a także tabletki dostępne bez recepty. Ulgę przyniosą także herbatki ziołowe. W cięższych przypadkach nie obejdziesz się jednak bez lekarza. A co z nadmiarem „procentów” w głowie? Jak dowiedzieliśmy się w jednej z polkowickich aptek, środków zaradczych jest dużo, na przykład popularny Alka-Prim, nie licząc domowych sposobów ulżenia sobie w cierpieniu.

Co by jednak nie mówić i czego nie pisać — najlepszym lekarstwem, w dodatku za darmo, jest umiar w korzystaniu z dobrodziejstw świątecznego stołu.

Zachowując polskie tradycje, możemy pozwolić sobie na zerwanie tylko z jedną — mądrego Polaka po szkodzi. I to bez szkody dla naszej kultury — nie tylko w czasie świąt.

(alu)

## LEKKOMYŚLNOŚĆ

Lekkomyślność jest wadą u mężczyzn, jest natomiast zaletą u kobiet. Oryginalny stosunek do lekkomyślności pań odnajdujemy u starożytnych Rzymian, osobliwą uwagę do lekkomyślności rzymskich dam przywiązywali prawnicy.

Przed wszystkim tylko po części usprawiedliwiony jest pogląd o antyfeminizmie prawa rzymskiego, czy o dyskryminacji kobiet w sferze prawa. To prawda, że dziedziczenie żon po mężach było ukształtowane niekorzystnie, nie lepiej też wyglądała sytuacja niezamężnych córek. Ale też jest prawdą, że kobiety były traktowane w starożytnym Rzymie ze szczególną troską. Rzymianki bez względu na wiek zawsze, przez całe swe życie musiały pozostawać pod opieką (tutela) mężczyzn. Tak stanowiło prawo. Najpierw pozostawały pod opieką ojca, potem męża. Gdy ojca zabrakło a z różnych życiowych motywów nie było przy jej boku męża wyznaczało się opiekuna. Taki był prawny wymóg.

Potrzeba męskiej opieki nad kobietą i to przez całe jej życie była dla Rzymian oczywista. Celem opieki jest utrzymanie w całości majątku podopiecznej a także strzeżenie przed ujemnymi konsekwencjami jej działań. Istnienie opieki nad kobietami prawnicy uzasadniali ich lekkomyślnością (levitas animi). Dalsze argumenty prawa to naturalna

ślabość (infirmitas sexus) oraz nieznanostwo spraw sądowych, czy publicznych (ignotantia rerum forensium).

W drobnych, codziennych sprawach kobieta podejmowała decyzje sama, ale poważne decyzje majątkowe ów majątek uszczuplające dla swej ważności wymagały upoważnienia opiekuna (tutora). Działo się tak dlatego by kobiety z powodu swej lekkomyślności w sposób nierozważny nie trwoniły swego majątku. Taką troską o kobiety kierowali się trzeźwi, praktyczni Rzymianie.

Czy argument o lekkomyślności jest prawdziwy? Do jakich gestów bojność wobec nas mężczyzn są zdolne kobiety to wiemy. Wiemy z antyku i z czasów nowożytnych, z literatury i z życia. Te akty bojności płyną z potrzeby serca, lekkomyślność to pozór. Dlatego żyjący w II w.n.e. rzymski prawnik krytykujący instytucje opieki nad kobietami napisze, że nie ma ona przekonującego uzasadnienia z zarzut o lekkomyślności jest bardziej błyskotliwy aniżeli trafny.

Kończąc powtarzam myśl umieszczoną na początku: lekkomyślność (levitas animi) jest wadą u mężczyzn, jest natomiast zaletą u kobiet. Wszystkie lekkomyślne Panie z należnym im szacunkiem świątecznie i noworocznie pozdrawiam.

Ireneusz Żeber

## CAFFE BAR

### „RELAX”

ZAPRASZA NA

## BAL

## SYLWESTROWY

31.12.1995 R. OD GODZ. 20.00  
DO 5.00 1.01.1996 R.

W PROGRAMIE:

- \* JAK ZWYKLE SMACZNE MENU
- \* JAK ZWYKLE DOBRA ORKIESTRA
- \* JAK ZWYKLE NAJLEPSZA ZABAWA

CENA 180 ZŁ OD PARY

SZCZEGÓLNE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 47-99-96 LUB 45-12-08.

KARNETY DO NABYCIA OD 5.12.1995 R. POD ADRESEM: POLKOWICE UL. RATTOWNIKÓW 9/14 LUB W CAFFE BAR RELAX (WIECZOREM).

ZAPRASZAMY





# Święta w moim domu

Każda rodzina jest inna, ma własne zwyczaje i tradycje, ale szczególnie mocno widać je w okresie świąt i wielkich uroczystości. Boże Narodzenie to w naszej, polskiej kulturze święta przede wszystkim rodzinne, pełne radości i niespodzianek. Może sprawia to widok choinki, migoczącej mnóstwem ozdób i światełek, pod którą czekają prezenty, może ceremonia Wigilii z pasterką i kolędami wieńczącą ten jeden z niezwykłych wieczorów w roku. Jakakolwiek byłaby odpowiedź — jedno jest pewne — wszyscy czekamy na te święta, myślimy o nich, składamy sobie życzenia.

Jak przebiegają przygotowania do świąt i same święta — o to zapytałśmy kilku mieszkańców naszego miasta i gminy.

Opowieść pani Joanny z Polkowic — „W moim domu barometrem zbliżających się świąt są dzieci. Wyciągają z szafek ozdoby, stroiki i świeczki. Z bibuły i kolorowych papierów robią też własne ozdoby choinkowe. Naprawiają stare i dorabiają nowe. Czasem podsuwam im jakieś pomysły, niektóre przynoszą ze szkoły. W tygodniu poprzedzającym święta robimy listę zakupów. Dzieci wspominalną zeszłoroczne święta, robią spis potraw, które powinny znaleźć się na świątecznym stole. Jak każdego roku, tradycyjnie, piekę z dziećmi kruche ciasteczka. Ja robię ciasto, a one same wycinają przeróżne kształty za pomocą foremek i przyozdabiają je według własnych pomysłów. Dużą frajdą jest również dla nich robienie prezentów dla domowników, pod okiem starszej córki. Robią to w wielkiej tajemnicy. Choinkę ubierają również dzieci i robią to w dzień Wigilii do południa. One mają zajęcie i nie przeszkadzają mi w kuchni. Potem jednak przychodzą do kuchni i choć nie jest mi to na rękę pozwalają im „pomagać”. Wieczorem z niecierpliwością wypatrują pierwszej gwiazdki na niebie. Pomagają nakrywać do stołu i bardzo się spieszą. Kiedy już zasiadziemy całą rodziną przy wigilijnym stole, nakrytym tradycyjnie białym obrusem, ozdobionym wiankiem i świecami, są zadowolone. Wigilijna kolacja rozpoczynamy i kończymy wspólną modlitwą. Dzielimy się opłatkiem składając sobie życzenia. Wszystkie potrawy są już na stole, bar-

szczyk z uszkami jemy przy zapalonych świecach, natomiast karpia — przy świetle, ze względów bezpieczeństwa. Po kolacji wszyscy „nurkują” pod choinkę i zaczyna się rozpakowywanie prezentów. To bardzo radosne chwile. Każdy znajduje coś dla siebie. Następne świąteczne dni to przyjmowanie gości lub wizyty u rodziny. Czas mija bardzo szybko. Dla mnie są to przede wszystkim rodzinne święta. Przy świątecznym stole spotykamy się i prowadzimy długie rozmowy. Są jeszcze spacerki, bo nie można przecież przez cały czas siedzieć za stołem.”

„Boże Narodzenie to dla mnie najradośniejsze święta, na które czekam przez cały rok — opowiada Karolina — Mają w sobie coś niezwykłego i tajemniczego. Pamiętam ten świąteczny nastrój z dzieciństwa i wraca on każdego roku, choć już dawno dzieckiem być przestałam. Wszystkie prace związane ze świętami planuję wcześniej, tak by nie zostawić niczego na ostatnią chwilę. Dotyczy to prania i większego sprzątnięcia. W tygodniu poprzedzającym święta mam więc tylko na głowie gotowanie i drobne porządki. No i oczywiście pieczenie ciasta. Najradośniejszą przedświąteczną tradycją jest oczywiście ubieranie choinki. Cała ceremonia odbywa się w wigilijne przedpołudnie. Dawniej, gdy dzieci były mniejsze, ubierało się ją kilka dni wcześniej, by mogły nacieszyć się. Najwięcej czasu zajmuje oczywiście przygotowanie wigilijnych potraw. Jest ich zawsze dwanaście. Na stole zawsze też znajduje się jedno puste nakrycie dla niespodziewanego gościa. I proszę sobie wyobrazić, że raz, ale tylko raz w moim życiu to nakrycie zostało użyte właśnie przez takiego gościa. Była mroźna zima, my siedzieliśmy już za stołem, a tu nagle ktoś puka. Nie spodziewaliśmy się gości, więc wszyscy zdziwiliśmy się kto

to może być. A to był mężczyzna, w średnim wieku. Jechał na święta do rodziny i popsuł mu się w drodze samochód, a że było już ciemno zostawił auto gdzieś w polu i szedł na pieszo. W końcu zabłądził. Po godzinie dotarł do naszego domu i chciał zawiadomić rodzinę, że spóźni się. Przepraszał, że przeszkadza w takim dniu ale prosiłmy go, by został z nami na kolacji. To była wspaniała wigilia. Ale wracając do tematu — kiedy wszystko jest gotowe siadamy do stołu. Staram się, by wyglądał on bardzo uroczysto. Są więc świece, stroiki i lniane serwetki. Podniosły nastrój ogarnia domowników i zaczyna się kolacja. W tym roku, tradycyjnie, przyjadą wszystkie dzieci z wnukami. Będzie gwar i szum, ale lubię to, choć na codzień raczej przeszkadza mi. Odmawiamy modlitwę i dzielimy się opłatkiem. Na dużym talerzu dla każdego jest jeden kawałek opłatka z odrobiną miodu. Potem podaję kutię to, odkąd sięgam pamięcią, pierwsza potrawa pojawiająca się na wigilijnym stole. Następnie podaję pierogi z kapustą i grzybkami, pierogi



ruskie, barszcz, zupę grzybową. Na końcu jest karp. Po kolacji, gdzieś w domu dzwoni dzwonek i dzieci wychodzą z pokoju, a w tym czasie podkładamy prezenty. Kiedy wracają mówią, że nikogo tam nie ma, błędną od razu pod choinkę i znajdują podarunki. Każdy coś dostaje, dorosli też. Rozpakowujemy je i oglądamy. Potem śpiewamy kolędy, pijemy kawę. Przed północą dzieci rozjeżdżają się do domów, a my z mężem czekamy na pasterkę. Rozmawiamy wtedy, wspominamy i cieszymy się, że mogliśmy w tym roku spędzić te chwile razem z naszymi dziećmi. W pierwszy dzień świąt nigdzie nie wychodzimy, spędzamy go w domu i przyjmujemy gości. Dopiero na drugi dzień idziemy z wizytą do rodziny lub znajomych, którzy nas zaprosili. Do świąt przygotowuję się dość długo, ale same święta mijają bardzo szybko. Patrzę często na choinkę, które

świeci i błyszczą ozdobami. Za kilka tygodni już jej nie będzie i znów trzeba czekać cały rok. Może jestem trochę sentymentalna, ale tak czuję święta. Życzę, by każdy przeżywał je tak radośnie jak ja.”

Młode małżeństwo postanowiło w tym roku spędzić święta i Sylwestra w górach. „To było naszym marzeniem od trzech lat. Co roku obiecywaliśmy sobie, że pojedziemy w góry, ale zawsze coś stawało na przeszkodzie. Teraz już dużo wcześniej załatwiliśmy formalności, by nie można było wycofać się. Dlaczego nie w domu, tradycyjnie? Ja chciałam choć raz ominąć te wszystkie przygotowania, przedświąteczną gorączkę, jak to nazywam. U nas w domu, a mieszkamy w tej chwili u rodziców, w czasie świąt jest zawsze dużo ludzi, zjeżdża się cała niemal rodzina. Tak jest co roku. Lubię nawet te rodzinne zjazdy, ale chciałabym od nich odpocząć. Nie mamy dzieci, więc możemy spokojnie wybrać się gdziekolwiek. Co do samych świąt, można je określić właściwie jednym słowem — tradycja i jeszcze raz tradycja. W tym roku mój ojciec, po raz pierwszy od wiele lat, zrobił pająka. To taka ludowa ozdoba, kiedyś bardzo popularna i kojarząca się z Bożym Narodzeniem, zrobiona ze słomy, którą wieszają przy suficie. Udekorowana prezentuje się wspaniale. Teraz też. Przyznaję, że byłam zaskoczona widokiem gotowego już pająka — ojciec zrobił go w tajemnicy przed wszystkimi. Wigilia w naszym domu rozpoczyna się ubieraniem choinki. Wieczorem na stole pojawia się biały obrus, pod którym rozścielone jest siano, pięknie przystrojona świeca i nakrycia, zawsze jest też jedno dla niespodziewanego gościa. Uroczysta kolacja składa się z dwunastu potraw, poprzedza ją wspólna modlitwa i dzielenie się opłatkiem. Po kolacji otwiera się prezenty, śpiewa kolędy, rozmawia. Tak mija czas do pasterki. Najbardziej zawsze lubiałam właśnie ten moment — mieniąca się choinka, światełka, nastrój i cicho śpiewane kolędy. Mam wtedy wrażenie, że wokół mnie dzieje się coś niezwykłego, a ja sama znalazłam się w jakimś bajkowym świecie. Gdy jeszcze za oknem leży śnieg — jestem szczęśliwa.”

(ula)



Koniec roku sprzyja refleksjom i podsumowaniom. Pytamy siebie, co udało nam się osiągnąć, a co umknęło gdzieś po drodze dodając wykaz zysków i strat do ogólnego życiowego bilansu. Każdy kolejny rok jest cegiełką, która wraz z upływem czasu, buduje nasze życie.

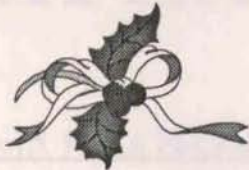
Jaki jest więc ten mijający rok dla nas? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do mieszkańców Polkowic.

„Dla mnie ten rok był bardzo udany — powiedziała Jadwiga Lehmann-Nalewajska, dyr. Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Polkowicach — zarówno pod względem zawodowym jak i prywatnym. Udało nam się dokończyć remont placówki i powiększyć bazę lokalową, co umożliwiło rozwinięcie różnych form działalności. Wypracowaliśmy nowy styl pracy poradni dostosowując naszą działalność do potrzeb środowiska i jest to zasługa całego zespołu. Z dumą mogę powiedzieć, iż nasza poradnia jest jedną z najlepszych w województwie i jest to powód do zadowolenia. Natomiast prywatnie — rozpocząłem studia podyplomowe menadżerów oświaty. Poza tym jako sukces uważam pełną stabilizację i harmonię życia rodzinnego. To dla mnie bardzo ważne. Jestem realistką i wyznaczam sobie małe cele, które realizuję bez przeszkód. Uważam się za osobę szczęśliwą, jak dotąd udaje mi się osiągać cele, które przed sobą stawiam.”



„Dla mnie ten rok jest wspólny — powiedziała Monika — w czerwcu wyszłam za mąż, to po pierwsze, a w połowie września, po długich poszukiwaniach, znalazłam pracę. Po skończeniu szkoły siedziałam w domu i miałam tego naprawdę dość. Po ślubie zamieszkaliśmy z mężem u jego rodziców, tymczasowo, bo cóż to jest jeden pokój. Zamierzamy kupić własne mieszkanie albo wynająć. Mam wspaniałego męża, pracuje na kopalni. Na razie nie planujemy dzieci, więc zaczęłam szukać pracy. Siedzenie w domu to nie dla mnie.

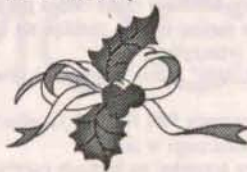
A zresztą przydadzą się dodatkowe pieniądze. Od kiedy pracuję czuję się zupełnie inaczej. Pod koniec roku planujemy wyjechać na kilka dni na narty. Marzy mi się powitanie Nowego Roku w górach. Właściwie to wszystko. Dla mnie to rok na plus. Chciałabym, by następne były takie. Życzę tego również mojej rodzinie i wszystkim ludziom...”



„Co udało się zrobić w tym roku? — zastanawiał się ks. Marian Kopko z parafii pw MBKP w Polkowicach — Drugi budynek obok kościoła, dom parafialny, jest już pod dachem. Odbył się II Festiwal Piosenki Religijnej i przygotowujemy się do następnego. Udało się zmobilizować straż honorową braci górniczej, by wykonała i poświęciła sztandar górniczy. Wzrosła również ofiarność mieszkańców na rzecz parafii. Na plus można również zaliczyć aktywność redakcji „Echa Parafii”, ponad 2000 egzemplarzy rozchodzi się w całości dzięki czemu wszystkie informacje docierają do mieszkańców parafii. Razi natomiast zbyt duże spożycie alkoholu w parafii, młodzież lekceważy wartości moralne, zauważa się brak autorytetu. Widać też zubożenie społeczeństwa, potrzebne są nowe pomieszczenia na zbieranie różnych rzeczy dla biednych. W podsumowaniu, jako proboszcz, stwierdzam jednak, że jest więcej plusów niż minusów. Chcę przy okazji podkreślić ogromne zaangażowanie samorządu lokalnego w sprawy miasta, życzyłbym, aby w przyszłości było podobnie.”

„A co tu dużo mówić — śmieje się starsza kobieta, mieszkanka jednej z podpolkowickich wsi — nic niezwykłego nie zdarzyło się w tym roku. Od kilku lat lecę się i teraz właśnie wracam od lekarza. Dzieci już na swoim, patrzę tylko jak wnuki rosną, a mam ich dziewięć. Mnie już niewiele trzeba i na nic specjalnie nie czekam, żeby zdrowie tylko było to najważniejsze, a reszta się jakoś ułoży. Młodzi tego nie doceniają. Ten

rok minie i będzie następny. Lecą te latka, lecą.”

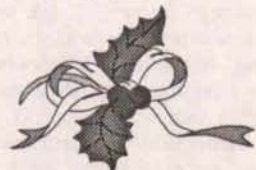


„W tym roku nareszcie udało mi się rzucić palenie. — powiedział Zygmunt G. bardzo z siebie zadowolony — Co prawda za trzecim podejściem, ale jak to mówią „do trzech razy sztuka”. Kilka lat temu też próbowałem, ale nie wyszło, za nerwowo byłem. Teraz lekarz trochę postraszył, powiedział, że to mój wybór, resztę zrobiła rodzina, a szczególnie dzieci. W domu, na początku, był koszmar, bo oni tłumaczyli mi, prosili, grozili, ja denerwowałem się... i paliłem. Jednak w końcu postanowiłem rzucić papierosa. Nie było łatwo, ale uparłem się. Przez jakiś czas w każdej kieszeni miałem pełno ziarenek słonecznika albo cukierki. Najgorzej było wtedy gdy ktoś palił, a na dodatek „częstował” papierosem, bo wiedział, że palę. Zresztą uważam, że to zły zwyczaj z tym podawaniem komuś papierosa, bo się samemu pali. Niby z uprzejmości czy koleżeństwa, ale jednocześnie jakoś wpływa się na tego kogoś. Nie każdy umie odmówić jeśli akurat nie chce zapalić, wiem bo często sam byłem w podobnej sytuacji. Teraz od pół roku nie palę i czuję się o wiele lepiej. A poza tym jaka to frajda zobaczyć minę znajomego kiedy mówię, że w ogóle już nie palę. Niektórzy jeszcze w to nie uwierzyli. Jednak warto było.”

Aspirant Tomasz Sawicki, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Straży Pożarnej w Polkowicach — „Ten rok był rekordowy jeśli chodzi o działania ratownicze. Mieliśmy ich ponad 250 i od trzech lat jest to największa liczba. Uważam za niewątpliwą sukces to, że podczas wszystkich tych akcji żaden strażak nie odniósł obrażeń, choć działaliśmy często w bardzo trudnych warunkach. W tym roku też doszło do porozumienia z Urzędem Gminy w sprawie budowy nowej strażnicy w Polkowicach. O tym jak bardzo jest ona potrzebna nie trzeba nikogo przekonywać. Nie było też

żadnych skarg na działalność straży, co cieszy, a wręcz przeciwnie otrzymaliśmy wiele oznak wdzięczności za naszą pracę. Do minusów natomiast trzeba, niestety, zaliczyć brak środków finansowych, z którym borykamy się właściwie od początku roku. Często brakowało pieniędzy na podstawowe rzeczy jak paliwo czy inne niezbędne środki, o nowym sprzęcie nie wspominając. Prywatnie natomiast — najważniejsze dla mnie jest to, że nikt w rodzinie nie choruje i wszystko układa się dobrze.”

Rezolutny sześciolatek, Bartek, zapowiada się na osobę odpowiedzialną, poważnie traktującą swoje obowiązki — „Ja w tym roku poszedłem do „żerówki” i mam dużo lekcji. Mam też małego braciszka, bawię się z nim, ale on ciągle płacze. Raz to go trochę klepnałem, słabo, ale mama nakrzyczyła na mnie. Wolę jak on śpi, wtedy jest cicho i mogę się bawić w moim pokoju. Co jeszcze? Niedawno dostałem psa, ale nie wiem jak to jest z tym Mikołajem, bo ja chciałem dużego, a on przyniósł mi takiego malutkiego. Mama powiedziała, że może pomylił się. Ja nie bardzo wierzę w Mikołaja, coś mi to podejrzane. W tym roku usnąłem, ale za rok sprawdzę jak to jest. Lubię mojego Pikusia, tak nazywa się piesek, wczoraj poszarpał kawałek dywanu, zasłoniłem go, ale mama i tak się dowie.”



Barbara Andrzejewska, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach ten rok jest udany — „Wiele spraw ułożyło się po naszej myśli. Zyskałyśmy, jako ośrodek, uznanie w naszej gminie, a także w województwie. W naszym ośrodku zorganizowana została duża uroczystość ogólnopolska, obchody Dnia Pracownika Socjalnego. Nie mieliśmy również większych kłopotów osobistych. Choroby nas nie trapiły, a to też ważne. Poza tym na ukończeniu jest Polkowickie Centrum Pomocy Socjalnej.”

(ula)

# Ten rok — jaki był?



## 3 PYTANIA...

...do czytelników naszej gazety. Na zwycięzcę naszego konkursu czeka roczna prenumerata „Gazety Polkowskiej”. Odpowiedzi na 3 podane poniżej pytania znajdują się w tym numerze „Gazety Polkowskiej”. Wystarczy uważnie przeczytać...

1. Na jakiej imprezie gościli niedawno w ZG „Lubin” Marek Borowski i Wiesław Kaczmarek?
  2. W jakim turnieju startowały 3 drużyny Stowarzyszenia Piłki Ręcznej „Czesław”.
  3. Jaki jubileusz obchodziła Stacja ratownictwa Górniczego w Sobinie?
- Odpowiedzi w terminie do 4 stycznia 1996 r., prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem „3 pytania GP 34-35”.

\*\*\*

W konkursie „3 pytania” z n-ru 32 nagrodę wylosowała p. Edyta Ciesielska, zam. w Jędrzychowie 9/3. Prawidłowe odpowiedzi brzmią:

1. W Bibliotece Miejskiej gościła Krystyna Nepomucka
  2. Centralna karczma piwna Polskiej Miedzi przebiegała pod hasłem „Pociągiem do Europy”
  3. MKS Start Gdańsk pokonał Orła Polkowice 84:81
- Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody, którą jest bon towarowy wartości 25 zł ufundowany przez sklep „Peugeot” ul. Akacjowa 8.

**Pierwszy Sklep na Osiedlu Centrum  
rozpoczyna działalność  
2.01.1996 r.**

**SKLEP WIELOBRANŻOWY**

**„PLUS”**

UL. CHOPINA 14B



Gazeta Polkowska

Liczę, że gazeta pomoże mieszkańcom ul. Głogowskiej do normalnego życia (...). Jak sięgnąć pamięcią lokatorzy tego bloku nie narzekają na nadmiar ciszy. Znosili dawniej wrzaski i zabawy w dawnej restauracji. Niedawno cięcie bloku, następnie wymianę okien i ciągnące się prace tynkarskie. Znoszą hałasujących smakoszów piwa (najbardziej latem), pisk hamujących opon i warkot silników samochodów zaparkowanych pod oknami, gdy stał znak zakazu zatrzymywania się (...). Pod sklepem jest nie chodnik a parking i spaliny w okna. Przecież jest to ulica jednokierunkowa, nie nadająca się do parkowania. To powinien być wjazd do Urzędu i sąsiednich lokali. Pojazdy wyjeżdżające z Polkowic mają jezdnię od dworca PKS koło cmentarza.

Związek Gmin Zagłębia Miedziowego w Polkowicach zatrudni Radcę Prawnego. Możliwość zatrudnienia od 2 stycznia 1996 roku, na umowę zlecenie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Oferty proszę kierować na nasz adres:

Związek Gmin Zagłębia  
Miedziowego, Polkowice,  
ul. Legnicka 15, pokój 304,  
telefon 45-17-55 lub 45-00-49  
w. 111 w terminie do 30 grudnia  
1995 roku.

Zarząd Związku

## Salon Odnowy Biologicznej

Polkowice, Pl. Wolności (Rynek)

**zaprasza na zabiegi regeneracyjne,  
odmładzające i lecznicze oraz**

**do sklepu kosmetycznego i solarium**

w poniedziałki 30 % bonifikaty dla rencistów  
i emerytów czynne codziennie  
od godz. 10.00 do 19.00.

**Wykonujemy sylwestrowe makijaże  
w dniu 31.12.1995 r. od godz. 13.00.**

**Tel. 45-16-57**



Mieszkańcy znosili wyburzanie starych kamienic. Nadal czeka ich hałas i kurz przy rozbiórce dwóch sąsiadujących bloków. To jest nieuniknione. Ale jak można przystąpić do prac w przejściu bez powiadomienia kto zlecił te roboty? Brak tablicy informacyjnej i osoby odpowiedzialnej, wszystko jest anonimowe. Przecież takie roboty można było robić przed malowaniem bloku w okresie letnim.

(...)Osoby po nocnej zmianie nie mają warunków do odpoczynku. Nikogo nie interesuje, że zaczynają odskakiwać tynk i kafelki u lokatorów(...). Gdzie jest administracja, która nie ma czasu zainteresować się dawnymi szaletami i wylęgówiskiem szczurów, które na skutek hałasu rozpięzły się do pomieszczeń lokatorów. Ludzie wynoszą szczury z mieszkań.

(...)Dodam również, że wstawione okna i parapety były z mokrego drzewa, po wysuszeniu powstały szpary. Parapety szorstkie, dziury pod oknami, które wykonawca powinien teraz uszczelnić pianką(...)

Monika Bednarska

## PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO (NAJPOPULARNIEJSZEGO) SPORTOWCA ORAZ TRENERA GMINY POLKOWICE ROKU 1995 KUPON PLEBISCYTOWY

Gazeta  
Polkowska

Zawodnicy:

1. .... 5 pkt
2. .... 4 pkt
3. .... 3 pkt
4. .... 2 pkt
5. .... 1 pkt

Trenerzy:

1. .... 3 pkt
2. .... 2 pkt
3. .... 1 pkt

.....  
nazwisko i imię

.....  
adres





# PROMOCJA

## BANK ZACHODNI S.A.

ma zaszczyt zaprosić **SZANOWNYCH PAŃSTWA** do nowej  
Ekspozytury BZ S.A. w Polkowicach, Rynek 13/14

Działalność usługową Ekspozytura rozpoczęła dnia 18.12.95.  
Jednocześnie uprzejmie informujemy, że według życzenia będzie  
można korzystać z naszych usług zamiennie bądź w Oddziale, bądź  
w Ekspozyturze / gdzie bliżej, szybciej, wygodniej itp. /

**Mając nadzieję, że w naszych placówkach:**

- \* warunki lokalowe,
- \* sprawność i fachowość,
- \* szeroki zestaw produktów,
- \* korzystne warunki,
- \* bezpieczeństwo i zaufanie.

**SPEŁNIĄ PAŃSTWA OCZEKIWANIA**

**ZAPRASZAMY**

**8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

Oddział BZ S.A.  
Polkowice  
ul. Wołodyjowskiego 14  
tel. 45-02-25

Ekspozytura BZ S.A.  
Polkowice  
ul. Rynek 13/14  
tel. 45-05-22

**1989**

*Solidny jak nakazuje tradycja,  
Nowoczesny jak wymaga przyszłość*



## JEST PRACA

- |  |   |  |
|--|---|--|
| 1) inżynier ekonomista   | 17) spawacz gazowy  |  |
| 2) prokurent — dyrektor (inżynier instalacji sanitarnych lub inżynier budowlany) | 18) sprzątaczką   |  |
| 3) inżynier geodeta  | 19) strażnik ochrony  |  |
| 4) inżynier instalacji sanitarnych   | <b>Urząd pracy dysponuje ofertami pracy z terenu Lubina:</b>  |  |
| 5) cukiernik   | 1) kierownik działu sprzedaży — wykształcenie wyższe lub średnie, 3 lata praktyki   |  |
| 6) kierownik zakładu (znajomość produkcji rolnej, znajomość hodowli)             | 2) specjalista obsługi klimatyzacji — wykształcenie wyższe specjalistyczne  |  |
| 7) blacharz samochodowy  | 3) serwisant sprzętu komputerowego i kas fiskalnych   |  |
| 8) pracownik leśny   | 4) drukarz offsetowy  |  |
| 9) sprzedawca absolwent  | 5) kapitan i mechanik żeglugi śródlądowej   |  |
| 10) malarz budowlany   | 6) inspektor nadzoru budowlanego — wykształcenie wyższe z uprawnieniami   |  |
| 11) krawiec-szwacz   | 7) agent celny — uprawnienia państwowe  |  |
| 12) monter instalacji sanitarnych  | Blizsze informacje udzielane są w Urzędzie Pracy w Lubinie, ul. Księcia Ludwika I 5 pok. 207 lub telefonicznie 42-63-53 wew. 112. |  |
| 13) ślusarz spawacz  |   |  |
| 14) techn. mechanik — obróbka skrawaniem, 7 lat stażu                            |   |  |
| 15) inżynier mechanik  |   |  |
| 16) inżynier budowlany na stanowisko kierownika przygot. produkcji               |   |  |

Rejonowy Urząd Pracy. Tel. 45-00-49 wew. 178, pokój 113.

## REJONOWY URZĄD PRACY SKŁADA MIESZKAŃCOM POLKOWIC SERDECZNE ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU



*Dla wszystkich emerytów, rencistów z terenu miasta i gminy Polkowice. Aby gwiazda betlejemska rozjaśniła wszelkie mroki w Waszych domach, a Narodzony Jezus Nasz Zbawiciel zamieszkał w Waszych sercach i błogosławił Waszym Rodzinom. Tego serdecznie życzy Wszystkim starszym ludziom, Zarząd Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Polkowicach.*



## O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

### • BAŚNIE POLSKIE

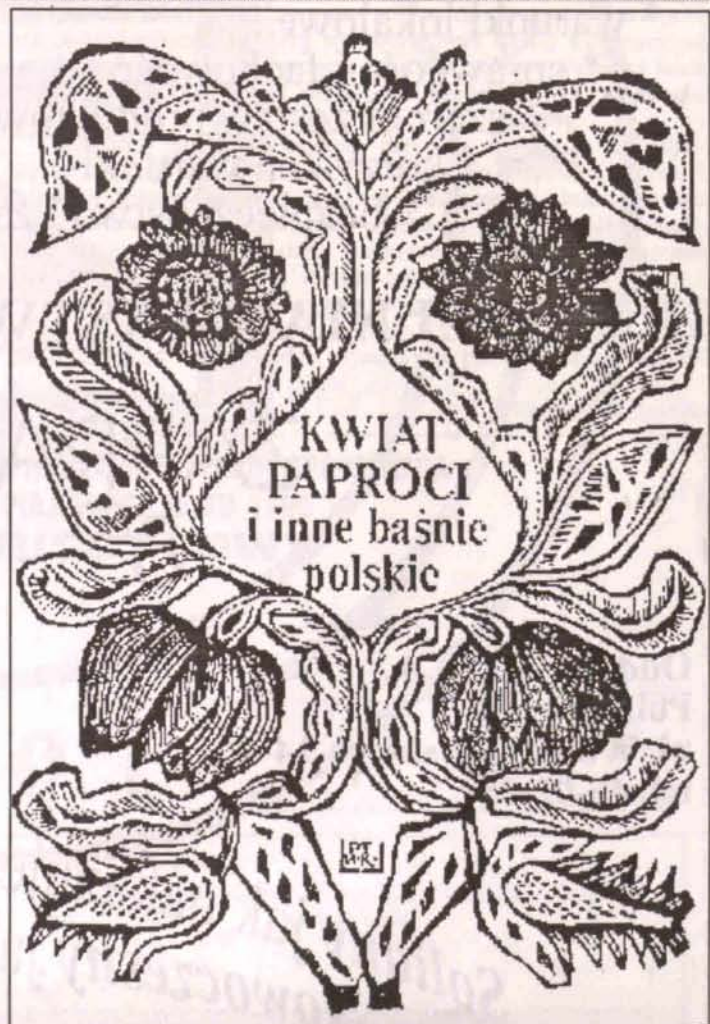
Kiedy i gdzie narodziły się baśnie, owe czarodziejskie opowieści, których akcja toczy się w fantastycznych krainach, gdzie za górami, za lasami...? Nikt tego nie wie na pewno. Wiadomo jednak, że ich rodowód jest bardzo dawny. Są to opowiadania o nadprzyrodzonych istotach, cudownych zdarzeniach, wróżkach, czarach, smokach i królewnach. Były wytworem fantazji człowieka, który wyrażał w nich swoje marzenia o sprawiedliwości i szczęściu, wierząc zawsze w zwycięstwo dobra nad złem.

Baśnie mają zwykle charakter ponadczasowy i ponadprzestrzenny, czyli dzieją się obojętnie kiedy i gdzie, natomiast podanie i legendy związane są zwykle z jakąś epoką historyczną, określonym miejscem, a nieraz i z autentycznymi postaciami historycznymi.

Polskie baśnie ludowe sięgają początkami czasów średniowiecznych. Wielu polskich pisarzy podjęło trud zbierania rodzimych baśni. Jednym z pierwszych zbieraczy i zarazem autorem pierwszego zbioru naszych baśni ludowych był Kazimierz Władysław Wójcicki. Dziś polska baśń ludowa odnalazła swój nowy byt. Znikają ludowi bajarze, ale baśń żyje, odradza się stale w coraz nowych opracowaniach, różnych od pierwszych zapisów, ale bliższych jej duchowi.

Biblioteka poleca

- Orłowski M., Tyszkiewicz J.: Legendy i podania polskie
- Zachara-Wnękowa A.: Baśnie spod Gorców
- Leśmian B.: Klechdy sezamowe
- Kor-Walczak E.: Baśnie i legendy kaliskie
- Dobkiewiczowa K.: Miedziana lampa: baśnie i opowieści o śląskim skarbniku
- U złotego źródła: baśnie polskie — wybór Stefania Wortman
- Klechdy domowe: podania i legendy polskie — zebrała Hanna Kostyrko
- W krainie Gryfitów: podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego — wybrał Stanisław Świrko
- Kwiat paproci i inne baśnie polskie — wybrała Hanna Lubicka
- Baśnie polskie — wybór Tomasz Jodelka-Burzecki.







# PROGRAM POLKOWICKIEJ TELEWIZJI KABLOWEJ



## 22 grudnia (piątek)

- 12.00 Rozpoczęcie programu  
12.05 „Święta, święta” — magazyn różnorodności  
12.30 Serwis informacyjny  
12.40 „Alladyn i czarodziejska lampa” — bajka  
13.50 „Niesamowite dzieciaki” — komedia prod. USA (86 min.)  
15.15 „Przygody legendarnego Barona Munchausena” — bajka  
16.25 „Podwodny świat” odc. 4 „Floryda, Południowe Belize, Wyspy” — mag. przyrodniczy  
17.15 „Co lubią nasze dzieci — czy wierzą w Mikołaja” — mag. różnorodności  
17.30 Program dnia  
17.35 Serwis informacyjny  
17.45 Magazyn sportowy  
18.15 Koncert życzeń  
18.30 „Święta, święta” — magazyn różnorodności  
19.00 „Podróż dookoła świata” — bajka  
19.10 „Pół godziny dla rodziny” — „Ucztonowanie

przez cały rok — paszeta” — mag. różnorodności

- 19.20 „Hej kolęda, kolęda... czyli Boże Narodzenie” — mag. różnorodności  
19.50 „Luz na kolach” — komedia prod. USA (103 min.)  
21.35 „Matrix” odc. 9 „Bohater mimo woli” — serial prod. USA (47 min.)

## 27 grudnia (środa)

- 9.00 Program na przedpołudnie  
9.05 „Podróż do Afryki” — bajka  
9.15 „Podwodny świat” odc. 4 „Floryda, Południowe Belize, Wyspy” — mag. przyrodniczy  
10.05 „Niesamowite dzieciaki” — komedia prod. USA (86 min.)  
11.30 „Luz na kolach” — komedia prod. USA (103 min.)  
13.10 „Matrix” odc. 9 „Bohater mimo woli” — serial prod. USA (47 min.)  
14.00-17.30 przerwa  
17.30 Rozpoczęcie i program dnia

- 17.35 „Reksio domator” — bajka  
17.45 „Przygody Saltiego” odc. 15 „Szachy” — serial dla dzieci i młodzieży  
18.10 „Dzieciaki z Beverly Hills” odc. 7 — serial dla dzieci i młodzieży  
18.30 „Niesamowita Mc Coy” — film sensacyjny prod. USA (100 min.)

## 28 grudnia (czwartek)

- 9.00 Program na przedpołudnie  
9.05 Serwis informacyjny (powtórka z wtorku)  
9.20 „Reksio domator” — bajka  
9.30 „Przygody Saltiego” odc. 15 „Szachy” — serial dla dzieci i młodzieży  
9.50 „Dzieciaki z Beverly Hills” odc. 8 — serial dla dzieci i młodzieży  
10.15 „Niesamowita Mc Coy” — film sens. Prod. USA (100 min.)  
11.55-17.30 przerwa  
17.30 Rozpoczęcie  
17.35 „Reksio i ufo” — bajka

- 17.45 „Przygody Saltiego” odc. 16 „Ciocia Cleo” — serial dla dzieci i młodzieży  
18.10 „Dzieciaki z Beverly Hills” odc. 8 — serial dla dzieci i młodzieży  
18.30 „Relax z płytą” — płyty kompaktowe oferowane przez Dział Muzyczny MGBP w Polkowicach  
18.45 „Noc po ciężkim dniu” — film muzyczny prod. GB z udziałem zespołu The Beatles (83 min.)

## 29 grudnia (piątek)

- 17.30 Rozpoczęcie  
17.35 Serwis informacyjny  
17.50 Magazyn sportowy  
18.20 „Na tropach Yeti” — bajka  
18.30 „Podwodny świat” odc. 5 „Kalifornia, Meksyk, Honduras, Floryda” — mag. przyrodniczy  
19.20 „Pół godziny dla rodziny” odc. 5 „Biblioteka domowa” — mag. różnorodności  
19.30 „Matrix” odc. 10 „Ślepy zaułek” — serial prod. USA (47 min.)

# KSIĘGARNIA

tel. 44-33-38

ul. Armii Krajowej 14 w Lubinie

- literatura piękna i popularnonaukowa
- podręczniki szkolne
- mapy i atlasy samochodowe



SŁAWOMIRA

MALINOWSKA

POLECA, ZAPRASZA

- płyty kompaktowe
- kasety magnetofonowe
- wypożyczalnia kaset video!!!



GRAŻYNA

JUSZCZAK

POLECA, ZAPRASZA





## Szczecińskie frycove

W dniach 8-9 grudnia w Szczecinie odbył się VIII Mikołajkowy turniej piłki ręcznej dziewcząt szkół podstawowych. 12 miejsce polkowickiego zespołu Stowarzyszenia Sympatyków Piłki Ręcznej „Czesław” nie jest powodem do dumy. Zapłaciły tradycyjne frycove za udział w wielkiej imprezie z udziałem bardzo dobrych zespołów. Była to do-

bra lekcja gry i organizacji. Nasz zespół przegrał z:

- MKS Jastrzębie 2:11
- SP Szczecin 3:10
- Promykiem Ostrołęka 5:12
- SP Gdańsk 4:5

Zwyciężyły natomiast:

- SP Gorzów Wlkp. 6:5
- MOSiR Zgierz 9:6

Najwięcej bramek zdobyły Monika Szymkowiak i Monika Burdyz.

## Wokół celulooidowej piłeczki

Drugoligowy zespół tenisistów stołowych Górnika Polkowice w ramach rozgrywek play of rozpoczął batalię o premiowane miejsce w ekstraklasie. 16 rozegrali pierwsze spotkanie a ich przeciwnikiem był zespół „Odry” Księginice. Gra była wyrównana, jednak o ostatecznym wyniku zdecydowała większa odporność psychiczna tenisistów „Odry”. Górnik przegrał 4:6, a punkty zdobyli jedynie **Arkadiusz Mularczyk** (2,5) i **Leszek Goliński** (1,5). Rewanż w Polkowicach w lutym przyszłego roku. Wcześniej, bo 6 stycznia nasi tenisści zagrali we Wrocławiu z drugą drużyną drugiej grupy - miejscową Ślęzą.

W trzeciej lidze bez zmian. Nadal znakomicie spisują się te-

nisiści Górnika Polkowice, którzy pokonali na wyjeździe „Burzę” Drzeczkowo 10:8. Komplet punktów tym razem wywalczył **Jarosław Wiech** (4,5). Pozostałe punkty zdobyli: Artur Mładszew (3,0), Piotr Nowak (2,0) oraz Sebastian Teodoridis (0,5). Po tym spotkaniu Górnik II Polkowice zajmuje czwarte miejsce.

OZTS w Legnicy podsumowując dotychczas rozegrane wojewódzkie turnieje klasyfikacyjne juniorów i kadetów opublikował listę najlepszych. Z prawdziwą przyjemnością informuję, że Górnik Polkowice zdecydowanie przewodzi całej stawce. Na drugim miejscu sklasyfikowane zostało „Ustronie” Lubin, a na trzecim „Konfeks” Legnicy.

## Mikołajkowe pływanie

Z udziałem kilkudziesięciu zawodniczek i zawodników 9 grudnia w miejscowej „trójce” odbyły się Mikołajkowe mistrzostwa szkół podstawowych miasta i gminy w pływaniu. Oto ostateczne rezultaty tych zawodów.

### Klasy I w stylu dowolnym

Karolina Puchalska (PM-2)  
Piotr Jakubowski - SP Jędrzychów

### Klasy II - styl dowolny

Joanna Ruczkowska (SP-1)  
Łukasz Bilewski (SP-1)

### Klasy III - styl dowolny

Aleksandra Ruczkowska (SP-1)  
Piotr Plewa (SP-1)

### Klasy IV - styl klasyczny

Justyna Kaczor (SP-1)  
Artur Wietuszyński

### Klasy IV - styl dowolny

Joanna Szymańska (SP-3)  
Tomasz Nowosz (SP-4)

### Klasy V - styl klasyczny

Michał Hanula (SP-4)

### Klasy V - styl dowolny

Kamila Matusiak  
Mariusz Zybaczynski

### Klasy VI - styl klasyczny

Marzena Klich (SP-4)  
Marcin Nalewajski

### styl motylkowy

Aneta Jeleniewska (SP-4)

### styl dowolny

Patrycja Lubak (SP-4)  
Marcin Nalewajski (SP-3)

### Klasy VII - styl klasyczny

Agnieszka Stoparek (SP-1)  
Waldemar Kończak (SP-4)

### styl motylkowy

Mikołaj Puchalski (SP-3)

### styl dowolny

Anna Jantos (SP-4)  
Mikołaj Puchalski (SP-3)

### Klasy VIII - styl klasyczny

Marta Klepka (SP-1)  
Krzysztof Augustyniak (SP-4)

### styl motylkowy

Monika Buras

### styl dowolny

Marta Grejć (SP-3)  
Krzysztof Augustyniak (SP-4)

W nieoficjalnej punktacji szkolnej zwycięstwo odniosła reprezentacja SP-3 zdobywając łącznie 64 punkty. Kolejna miejscą zajęły:

- |                  |           |
|------------------|-----------|
| 2. SP-4          | - 52 pkt. |
| 3. SP-1          | - 42 pkt. |
| 4. SP Jędrzychów | - 3 pkt.  |
| 5. SP-2          | - 0 pkt.  |
| 6. SP Tarnówek   | - 0 pkt.  |

Podczas Mikołajkowe pływanie uczestnicy tej imprezy mieli sporo zabawy w chwili, gdy do rywalizacji stanęli nauczyciele i rodzice. Do basenu wpuszczono kilkanaście żywych karpi, które wylawiane były za pomocą wędkarskich podbieraków. Wśród nauczycieli triumfował p. Łubodziński (SP-2), natomiast spośród przedstawicieli rodziców najlepszym okazał się p. Augustyniak (SP-4). Nagrody poszczególnym zwycięzcom wręczyli prawdziwi Mikołaje.

Gratulujemy pomysłu i doskonałej organizacji.

## Święta na sportowo

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszystkim sportowcom, trenerom, masażystom, działaczom i sędziom sportowym oraz wszystkim sympatykom poszczególnych dyscyplin życzenia zdrowych, pogodnych i radosnych świąt oraz wspaniałych osiągnięć sportowych w nowym 1996 roku przesyła redakcja sportowa.

Nie zapominajmy o spacerach na świeżym powietrzu w czasie świąt.

Tekst i zdjęcia: Andrzej Lech





## Promocja w Chocianowie

Z udziałem 17 zespołów w Chocianowie w dniach 15-17 grudnia odbył się I Turniej „Chomika” w piłce ręcznej dziewcząt - rocznik 1984-82. Była to impreza, której głównym celem była promocja tej dyscypliny, której kuźnią jest miejscowa SP-2.

Trzydniowy turniej przyniósł oczekiwany efekt, choć przyznam szczerze, wolałbym aby odbył się w jednej z polkowickich sal sportowych, ponieważ była to promocja polkowickiej piłki ręcznej. Okazało się to jednak niemożliwe ponieważ Zespół Szkół, jako jedyna placówka dysponująca (w przybliżeniu) wymiarową salą, odmówił organizatorom wynajęcia jej. Jest to jednak temat na inną okazję. Przejdźmy zatem do wyników.

### Pierwszy dzień - rocznik 84

Zespół Stowarzyszenia Sympatyków Piłki Ręcznej „Czesław” startujący w tej grupie nie wiele miał do powiedzenia. Przegrał wszystkie swoje mecze:

- z „Parasolem” Lubin - 5:15
- z SP Chocianów - 15:27
- z UKS SP Lubin - 7:33
- z MKS Chojnów - 11:20

Ostatecznie nasze szczypiornistki w tej grupie zajęły piąte miejsce. Zwyciężył MKS Chojnów. Najlepszą zawodniczką tego dnia uznano **Anię Koniak z SP-2**.

### Drugi dzień - rocznik 1983

Polkowickie dziewczęta swoją grą przekonały potencjalnych sponsorów, że warto w nie inwestować. Ich gra mogła spodobać się najwybredniejszym zwakom tej dyscypliny. Grały ambitnie a nieliczne braki nadrobiły osobistym urokiem i kulturą prawdziwego sportowca. Ostatecznie w doborowym towarzystwie ośmiu zespołów, w tym aktualnego mistrza Europy mini piłki ręcznej drużyny HV Guben z Niemiec, zajęły ostatecznie piąte miejsce, wyprzedzając lubińskie rywalki z UKS SP-10 i Para-

sola oraz SP-1 z Gubina. Zwycięstwo przypadło znakomicie przygotowanemu zespołowi MKS Chojnów. Ten właśnie zespół sprawił naszym szczypiornistkom wielkie lanie zwyciężając 18:2. W pozostałych spotkaniach SSSP „Czesław” padły rezultaty:

- zwyciężyły SP-10 Lubin 7:6
- przegrały z HV Guben 14:20. Mimo to obserwatorzy uznali, że był to najciekawszy mecz turnieju.
- oraz pokonały „Parasol” Lubin 18:16
- i SP-1 Gubina 12:7

Na wyróżnienie zasłużył cały zespół.

### Trzeci dzień - rocznik 1982

Tu walczyło sześć zespołów, z których najlepszym okazał się glogowski „Piast” sprawiając naszym dziewczętom sromotne lanie 17:2.

W pozostałych spotkaniach SSSP „Czesław” uzyskał następujące wyniki:

- z „Parasolem” Lubin 9:17
- z „Iskrą” Bielawy 15:15

Ostatecznie nasze dziewczęta tego rocznika zajęły piąte miejsce.

Z trzech polkowickich drużyn zdecydowanie najlepiej wypadły dziewczęta rocznika 1983. Pozostałe odebrały pouczające lekcje. Czy potrafią przyjąć to z honorem i nadal ambitnie pracować próbując doganiać najlepszych czas pokaże.

Organizatorzy nie ukrywają, że nie doszłoby do zrealizowania ich planów, gdyby nie pomoc sponsorów i ludzi dobrej woli. Imprezę sponsorowało 40 prywatnych firm z terenu miasta i gminy Chocianów na czele z Adamem Stasiakiem i Dariuszem Raczyńskim. Wielką pomoc okazała Wanda Szytuła, dyrektor SP-2 oraz burmistrz miasta i gminy Chocianów. Współorganizatorem turnieju był Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Legnicy.

## Siatkarze na start

Nadal trwają zapisy drużyn siatkarzy, które w przyszłym roku wezmą udział w rozgrywkach wojewódzkiej lidze. Pierwsze spotkanie już w styczniu. Zakończenie przewiduje się w maju.

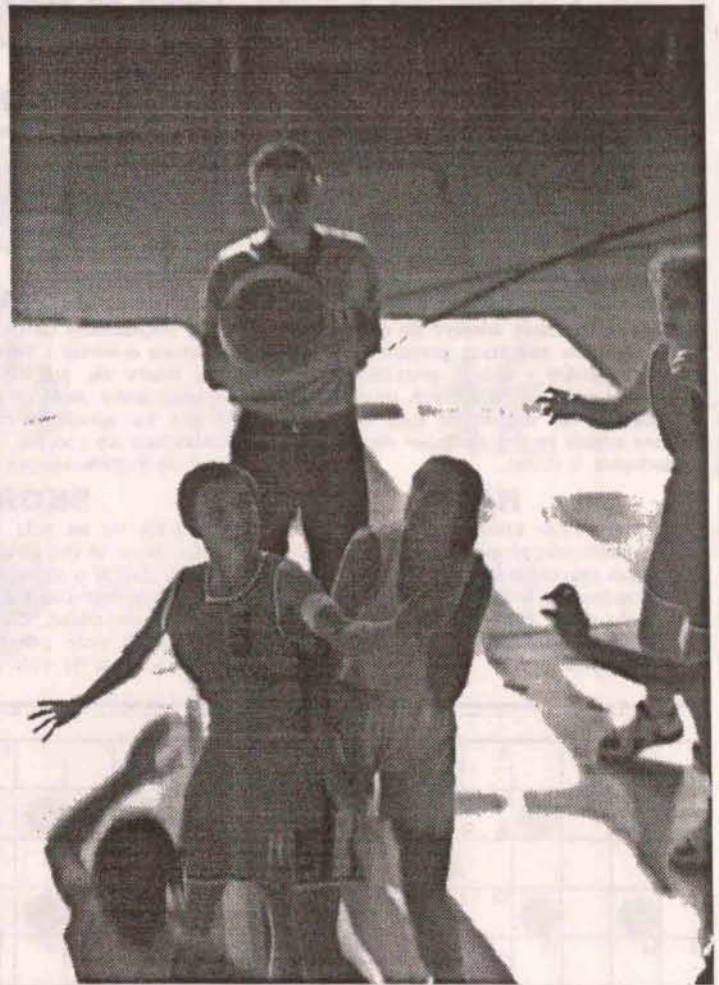
Zgłoszenia przyjmuje miejscowy Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji na stadionie Górnika Polkowice - telefon 45-03-03. Ostateczny termin zapisów upływa z ostatnim dniem bieżącego roku.

## Uwaga siatkarze

Trwają zapisy drużyn siatkarskich do wojewódzkiej ligi. Rozgrywki rozpoczną się w styczniu i potrwać do maja przy-

szłego roku. Zgłoszenia przyjmuje POKSiR na terenie miejskiego stadionu Górnika - telefon: 45-03-03.

## Przegrana we Wrocławiu



W ostatniej kolejce trzeciej ligi koszykówki dziewcząt nasze dziewczęta „Orla” Polkowice przegrały we Wrocławiu z tamtejszym MOS Śieża 41:93.

## Piłka w hali

W minioną niedzielę odbyła się trzecia kolejka halowej ligi piłki nożnej. W poszczególnych spotkaniach padły następujące rezultaty:

- ◆ Moskorzyn - ZPHU „Isztwan” 0:8
- ◆ Cykloklub - Juventus 3:3
- ◆ Isztwan - ZPH Kokotowski 7:0
- ◆ Moskorzyn - Policja 4:1
- ◆ Isztwan - Juventus 11:3

Po tej kolejce na prowadzeniu jest ZPHU „Isztwan” z 9 punktami na koncie. Pozostałe miejsca zajmują:

2. Cykloklub - 8 pkt.
3. ZPH Kokotowski - 6 pkt.
4. Moskorzyn - 4 pkt.
5. Juventus - 3 pkt.
6. Policja - 0 pkt.

Następne emocje halowej piłki nożnej 7 stycznia.

## Do przemyślenia

Przykrym jest fakt, co podkreślam raz jeszcze, że w celu promocji polkowickiej piłki ręcznej inicjatorzy tego pomysłu musieli sięgać o pomoc u przyjaciół zza miedzi. Sporo działa się w polkowickim sporcie w mijającym 1995 roku. Niejednokrotnie wiele terminów imprez nakładało się na siebie. Być może było to także powodem, dla którego Zespół Szkół odmówił Czesławowi Działkiewiczowi pomocy w realizacji jego pomysłu. Nie mniej jednak uważam, że

najwyższa pora, aby odpowiedzialni w tym mieście za sport, rekreację i wypoczynek wypracowali jeden, wspólny kalendarz imprez pozwalający na „bezkolizyjne” przeprowadzenie każdej z nich. Przyniesie to z pewnością przyjemność dla polkowickiej widowni i pożytek dla tych, którzy garną się do sportu. Precyzyjny kalendarz uprości wiele spraw sponsorom, a więc ludziom oddanym dla sportu, których nie brakuje w naszym mieście. O tym także warto pamiętać.



## BARAN

Nadchodzący tydzień minie dość spokojnie, nie grozi Ci najazd gości. Jeśli nie przepadasz jednak za rodzinnymi spotkaniami, wybierz się na długie spacery. Z umiarem korzystaj ze świątecznych smakołyków — może Ci dokuczać niestrawność. Przygotuj się na niespodziewane zaproszenie na sylwestrowy bal.

## BYK

Dobrze zaplanuj jak chcesz spędzić święta. Twoje plany mogą zakłócić świąteczny nastrój. Dlatego wcześniej uprzedź bliskich, co chcesz zrobić. Jeśli nie kupiłeś jeszcze prezentów pod choinkę — teraz jest ostatni moment. Grozi Ci świąteczne przejedzenie, więc już teraz kup jakieś środki. Uważaj za kierownicą.

## BLIŹNIĘTA

Do końca roku może zdarzyć się coś, co zmieni Twoje plany na najbliższą przyszłość. Staraj się zachować spokój i dobrze wszystko przemyśl. Święta pod znakiem rodzinnych spotkań. Lubisz takie biesiady za stołem, ale jeśli Twój partner ma inne zdanie na ten temat — nie zmuszaj go do siedzenia w domu.

## RAK

Lubisz święta i całe zamieszanie jakie wiąże się z nimi. Pozwól innym pomóc sobie, znajdziesz wtedy czas dla siebie. Pamiętaj — nie ma ludzi nie zastąpionych. Od poniedziałku spodziewaj się najazdu gości. Zadbaj o miłą atmosferę przy stole. Uważaj na alkohol. Na drugi dzień skutki mogą być oplakane.

## LEW

Jeśli nie wyjeżdżasz na święta, przygotuj się na duży ruch jak będzie panować w Twoim domu. Długie spacery pomogą Ci przetrwać wszystkie spotkania, więc jak tylko poczujesz ból głowy — idź na powietrze. W tym tygodniu spotkasz też kogoś ze swojej przeszłości. Zapowiada się duża niespodzianka.

## PANNA

Jeśli coś nie pójdzie teraz po Twojej myśli musisz uzbroić się w cierpliwość i przeczekać ten okres. Za kilka dni wszystko powinno wrócić do normy. Chciałbyś wyjechać, ale nie wiesz jak to odbierze Twój partner. Szczerą rozmową powinna wyjaśnić sytuację. Czeka was szalony karnawał.

## WAGA

Jeśli odchudzałeś się ostatnio, podczas świąt zapomnisz o wadze i Twoje kształty zaokrągla się. Nie martw się, już niedługo zbędne kilogramy spadną jakby same. Pod koniec roku spotkasz kogoś, kto sprawi, że całkowicie stracisz apetyt. Zakochasz się i to jak. Ten karnawał ma szansę stać się najpiękniejszym w twoim życiu.

## SKORPION

Przygotuj się na miłą niespodziankę w czasie świąt. Może to być ciekawa propozycja lub spotkanie. Zadbaj o siebie i swój dom. Będzie warto, szczególnie ostatnie dni starego roku przyniosą wiele zmian. Złatw też zaległe sprawy, ich nawal może potem popsuć Ci szyki. Na święta — jedz do woli, ale pij z umiarem.

## STRZELEC

Święta to nie koniec świata, a Ty zachowujesz się tak jakby po nich nie było już nic. Nie wydawaj teraz wszystkich pieniędzy, niedługo będą Ci bardzo potrzebne. Postaraj się raczej o miłą atmosferę w domu przy świątecznym, a reszta ułoży się sama. Lubisz gości i umiesz ich przyjmować, więc spodziewaj się tłoku.

## KOZIOROŻEC

Przed Tobą wspaniałe dni. Jeśli jednak marzyłeś o wyjeździe będziesz musiał odłożyć go na potem. Inne sprawy zajmą Cię teraz, choć przyniosą też wiele radości. Korzystaj ze świąt — odwiedzaj i przyjmuj gości. Unikaj tylko ciężkich, tłustych potraw — bój wiatroby murowane. Po świętach i tak idź do lekarza.

## WODNIK

Umiesz wybrnąć z każdej sytuacji i teraz też udało Ci się tak zorganizować święta, że będziesz się wspaniale bawić. Porozmawiaj jednak z partnerem, może on ma odmienne zdanie na ten temat. Warto wyjaśnić to przed świętami niż potem obrażać się. Ubierz choinkę z dziećmi i zapakuj prezenty.

## RYBY

To będą cudowne dni dla Ciebie. Na początku możesz być trochę zamieszona, ale już wkrótce poczujesz się wspaniale za sprawą kogoś kto potrafi nie tylko Cię rozвеселić, ale i wysłuchać. Przygotuj się na odwiedzinę bliskich i dalekich krewnych. Istny najazd, już teraz pomyśl gdzie ich wszystkich zmieścisz.

1	2	3	4	5	6	7	8
		9					
10					11		
		12					
13	14	15			16	17	18
			19	20	21		
22				23			
			24				
25				26			
			27	28	29		
30	31	32			33	34	35
			36				
37						38	
			39				
40						41	

## Krzyżówka 34/95

### POZIOMO:

- 1) kłuje latem
- 6) dusigrosz
- 9) państwo w Afryce
- 10) kierowca bombowca
- 11) pokarm jedwabnika
- 12) dźwignia handlu
- 13) okrągłe przy kapeluszu
- 16) wyczynowy lub amatorski
- 19) Wiesław ..., aktor
- 22) stopiony cukier
- 23) największy japoński pancernik II Wojny Światowej
- 24) twórca „Dzikiej kaczkii”
- 25) najprostszy keton
- 26) wystrzał z niej rozpoczął Rewolucję Październikową
- 26) góry w Azji
- 30) czterochlorek węgla w gaśnicach
- 33) rodzaj nadwozia samochodowego
- 36) zielenina do młodych ziemniaków
- 37) wynik wędkowania
- 38) stały punkt geodezyjny
- 39) trójporozumienie
- 40) arbuż
- 41) rodzaj todzi lub imię żeńskie

### PIONOWO:

- 1) roślina przyprawowa
- 2) owoc z dyniowatych
- 3) styl mody prababci
- 4) przeciwieństwo nieba
- 5) rama obrazu
- 6) grał Wokulskiego
- 7) okres godowy ryb
- 8) aktor charakterystyczny
- 14) wysokie u krzesła
- 15) lubi przebywać w domu
- 17) kraina geograficzna w Polsce
- 18) naczynie laboratoryjne
- 19) z niej cegły
- 20) miara materiałów sypkich używana w Anglii
- 21) półwysep w Egipcie
- 28) narzędzie do kopania
- 29) zniewaga
- 30) popularnie: człowiek mało inteligentny
- 31) korpus
- 32) obszar wodny
- 33) brzeg
- 34) rodzaj anteny
- 35) standard

Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 4 stycznia 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest półroczna prenumerata Gazety Polkowickiej.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 32/95. **POZIOMO:** bosak, tabor, rotunda, Zorro, Rydel, wityrna, Niasa, szton, okres, Kompas, Ingmar, iskra, czółno, rezeda, lawka, aneks, Abbas, złoźnik, tramp, arkan, omikron, Roman, tinta. **PIONOWO:** bizon, surma, krowa, statek, Antyle, taras, bideł, rulon, iloczyn, supelek, Zagrzeb, Olandia, osioł, rękaw, siara, Adonis, kontra, autor, Erazm, szpon, akant, bekon, sanna.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 32/95 wylosowała Wanda Gruszka zam. przy ul. Ratowników w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nacz.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Jolanta Szpińska, Adam Orczykowski. Skład komputerowy: własny. Druk: Lubin, tel. 076 441297.